Należytość pocztową opłacono ryczałtem

KURJER LWOWSKI

Redakcja ul. Mochnackiego l. 48 tel 253-79
Administracja ul. Mochnackiego l. 48 „ 292-46
Wydział ogłoszeń, Prenumerata, ul. Zimorowicza l. 10 „ 246-34
Drukarnia ul. Mochnackiego l. 48 „ 292-46

Wychodzi codziennie rano

PRENUMERATA:
z dostawą do domu we Lwowie i na prowincji . zł. 4·50
„ „ „ „ zagranicą „ 7·50
bez dostawy t. j. przy odbiorze w kantorze. „ 4·—
Należytość za każdorazową zmianę adresu wynosi „ 0·50

Cena egz. 15 gr. Sekretarjat redakcji przyjmuje strony od 12-13 i 17-18. Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. P.K.O. 153.795

Rok VIII. Lwów, środa 6 listopada 1935 r. Nr. 307 ABC

Wielka dyskusja na plenum Senatu

Premjer Kościałkowski broni przedłożeń rządowych

WARSZAWA, 5. 11. (PAT). Dziś przedpołudniem w obecności członków rządu z panem premjerem Kościałkowskim na czele rozpoczęły się plenarne obrady Senatu.

Marszałek Prystor otwierając posiedzenie, zawiadomił Izbę, iż na porządku dziennym znajduje się sprawozdanie komisji o projekcie ustawy o pełnomocnictwach. Ponieważ projekt ustawy jest już dobrze znany, a komisja nie wniosła doń żadnych zmian, marszałek zaproponował w myśl art 64 regulaminu skrócone postępowanie i niezwłoczne rozpotrzenie sprawy, co Izba przyjęła.

Zkolei zabrał głos sprawozdawca projektu ustawy sen. Evert, który w dłuższem przemówieniu omówił zasadnicze elementy programu gospodarczego rządu. Dawszy wyraz pełnemu zaufaniu do rządu referent wyraża wiarę, że program integralnej deflacji będzie tylko przejściowy i oczekuje programu organicznej gospodarki.

Po przemówieniu referenta zabrał głos pan prezes Rady Ministrów Marjan Zyndram Kościałkowski.

„Wysoki Senacie.

Na podstawie wzajemnego zrozumienia, podyktowanego poczuciem obowiązku wobec Państwa, pragnę budować nadal współpracę moją i mojego gabinetu z Senatem i Sejmem Rzeczypospolitej.

Przeżywane trudności gospodarcze, zmusiły rząd do zgłoszenia wniosku o udzielenie mu pełnomocnictw w dziedzinie ustawodawstwa gospodarczego. — W czasie obrad Sejmu oraz komisji Senatu poinformowaliśmy możliwie dokładnie, jaki użytek zamierza rząd uczynić z pełnomocnictw. Nie chcę zatem zajmować czasu Wysokiej Izby naświetlaniem raz jeszcze obrazu przeżywanej przez nas sytuacji gospodarczej. Zna ją Wysoka Izba z dotychczasowych enuncjacyj rządu oraz bezpośredniego zetknięcia się z terenem.

Stoję przed Izbą, w skład której wchodzą senatorowie, którzy nietylko w słowie walczyli z przeciwnościami, stwarzanemi przez życie, ale którzy w zmaganiu się z trudnościami, jako szefowie rządu, ministrowie, lub wybitni działacze gospodarczy i społeczni nabyli dużego doświadczenia.

Sądzę, iż niezależnie od możliwych różnic w ocenie tych czy innych fragmentów sytuacji, w ocenie całości jesteśmy wszyscy zgodni.

Wierzę, że w dalszym rozwoju prac rządowych spotkamy się z zaufaniem tak Izb Ustawodawczych, jak i większości społeczeństwa.

Zdaję sobie sprawę z trudności, przed któremi stoi rząd Oświadczam jednak, że tak samo, jak moi poprzednicy od czasu przełomu majowego, nie cofnę się przed odpowiedzialnością i trudnością zadania i wykonam to, czego wymaga w obecnej chwili interes Rzeczypospolitej.

Zgodziłem się na dodatkowe obciążenia pracujących, gdyż zostałem faktami przekonany, że to zarządzenie jest dziś niezbędne i że w razie zaniechania go największej ucierpiećby mogli właśnie ludzie pracy. Wierzę, że obecne twarde zarządzenia są tylko przejściowe. I tu pragnę jednego: Pragnę, by ci, którzy dotknięci zostaną zawierzyli memu zapewnieniu, iż wysiłek ich nie będzie zmarnowany i że w miarę, jak trudności dzisiejsze będą opanowywane, obciążenia te będą stopniowo znoszone, zaczynając od tych, które dotykają najniżej uposażonych.

Wśród urzędników winno zapanować przeświadczenie, że od ich własnego wysiłku w tej wielkiej akcji, mającej na celu zrównoważenie budżetu przedewszystkiem przez rozumne oszczędzanie grosza publicznego zależeć będzie skrócenie okresu tych obciążeń.

Każdy program odbudowy gospodarczej, a program polski w szczególności wymaga ustalenia pewnych niezmiennych zasad i ciągłości metod działania. Etapy walki zostały wyznaczone. Kierunek marszu wytyczony. Pierwszym nakazem, który podejmujemy jest utrzymanie stałości waluty i zrównoważonego budżetu, gdyż na tych elementach, według naszego najgłębszego przekonania, opiera się wszelki aktywny program odbudowy zniszczonego przez niewolę, wojnę i kryzys gospodarstwa społecznego Polski. Podjęcie tego programu jest dalszym etapem w ciągłości rządów pomajowych, która jest trwała i widoczna.

Tak, jak ongiś w latach walk o wolność i niepodległość naszej ojczyzny stanowiliśmy jeden obóz i jedną nierozerwalną solidarną całość, maszerującą pod komendą Józefa Piłsudskiego ku lepszej przyszłości narodu, tak też i dziś kroczymy i kroczyć będziemy razem naprzód w myśl jego wytycznych i wskazań.

W przeżywanej obecnie chwili nie idzie wszak tylko o przełamanie może wielkich dziś, ale małych w perspektywie jutra przejściowych trudności. Akcja nasza — jeżeli ma wydać trwałe rezultaty, jeżeli ma stworzyć nowe i trwałe wartości — na dziś, na jutro i na dalszą przyszłość — musi się wesprzeć na zbiorowym wysiłku całego społeczeństwa, na wierze w zwycięstwo, na wytrwałej woli działania, a w samopoczuciu solidarności zbiorowego interesu chcemy zespolić naszą wiarę, ofiarność i zapał z roku 1914 z jednością działania całego narodu w roku 1920 i z jednością uczuć przejawionych 15 lat później, gdy odchodził od nas Komendant Piłsudski.

Zarządzenia, które wydać zamierzamy na podstawie pełnomocnictw, obejmują tylko sprawy najpilniejsze. Równocześnie zaczęliśmy opracowywać program szerszy, program podniesienia stanu gospodarczego kraju. W miarę rozwiązywania poszczególnych zagadnień będziemy kolejno poddawać rozwadze Izb Ustawodawczych projekty odpowiednich ustaw.

Zwracam się przeto do Wysokiej Izby o ułatwienie rządowi zadań w tym zakresie przez uchwalenie mu pełnomocnictw, przyjętych jednomyślnie przez komisję Senatu (huczne oklaski).

Zastrzeżenia wicemarszałka Świtalskiego

Następnie zabrał głos wicemarszałek dr. Świtalski, który w dłuższem przemówieniu

wysunął szereg zastrzeżeń co do samej zasady uchwalenia w obecnej chwili pełnomocnictw.

Zastrzegając się, że przemawia tylko we własnem imieniu, wicemarszałek Świtalski wiedziony obawami natury politycznej, stawia pytanie, czy ustawa o pełnomocnictwach jest koniecznością, której w żaden sposób nie było można uniknąć.

Rząd — oświadcza mówca — zwołując sesję nadzwyczajną, mógł oczywiście rozszerzyć tak przedmiot obrad parlamentu, że wszystkie sprawy, które rząd zamierza dziś unormować drogą dekretów, mogły być przeprowadzone w normalnym trybie ustawodawczym. Rząd nie miał również żadnych konstytucyjnych przeszkód, by już w październiku zwołać sesję zwyczajną, na której wszystko można uchwalać. Tych więc objekcyj być nie mogło.

Argumentem, przemawiającym za pełnomocnictwami, mogła być obawa, że parlament nie zdąży na czas uchwalić nieodzownych w tej chwili ustaw.

Jeżeli rządowi chodziło o to, żeby w pewnej kolejności czy jednoczesności, wniesione ustawy wchodziły w życie, to na podstawie swego dotychczasowego doświadczenia parlamentarnego, wicemarszałek mógłby powiedzieć, że przy odpowiedniem nakręceniu maszyny ustawodawczej, ustawy mogłyby z niej wychodzić w terminach uzgodnionych z rządem.

Mógłby być argument inny: Rząd jest zmuszony sytuacją, do tak radykalnych cięć, ze stołu operacyjnego lepiej nie wnosić do Izb Ustawodawczych. Obciąć pobory urzędnikom, nałożyć nowe ciężary na tę, czy inną część społeczeństwa, nałożyć dlatego, ponieważ interes państwa tego wymaga, to jest — zdaniem mówcy — ta szkoła, którą powinny ciała ustawodawcze przebyć. I dobrzeby było, gdyby ją były w zaraniu swego życia przeszły.

Nic tak ciał ustawodawczych demoralizować nie może, jak przekonanie, że we wszystkich rzeczach ciężkich rząd je może wyręczyć.

Nowy Sejm, nowy Senat trzeba było, według przekonania mówcy, przepuścić przez ten egzamin, przez który przeszła zwycięsko większość poprzednich ciał parlamentarnych.

Posłowie w ostatnich czasach w dziedzinie politycznej mieli czas na moszczenie sobie dróg zbyt wygodnych, a to się zwykle mści w bardzo krótkim czasie.

Następnie wicemarszałek Świtalski przeszedł do argumentów, które decydują o tem, że będzie głosował za pełnomocnictwami. Argument powołujący się na technikę prac rządu — podkreślam — jest przekonywujący. Nie chciałbym, by ciała ustawodawcze popadły w ten sam błąd, który jest udziałem wielu parlamentów. Nie uwzględniaja one dostatecznie nieraz w imię najsłuszniejszych swych pryncypjów, nakazów i konieczności, wynikających z danej techniki prac państwowych.

Mówca chce przemówienie swoje ograniczyć wyłącznie do politycznej oceny ustawy o pełnomocnictwach. Wstrzymuje się od oceny planów rządowych w dziedzinie gospodarczej.

Pewne horyzonty zostały w oświadczeniach rządu otwarte. Do lądu mamy jeszcze daleko.

Życzę oczywiście rządowi, aby ląd zobaczyć mógł jak najprędzej i by nie potrzebował płynąć po wzburzonych falach. Jestem przekonany, że fale w Polsce nie spiętrzą się pod jednym warunkiem: **Społeczeństwo musi nabrać przekonania, że żąda się ofiar według jakiejś takiej równości, że ciężar został choć częściowo sprawiedliwie rozłożony na wszystkie plecy.**

Gdy przyszły pierwsze wiadomości o opodatkowaniu pensyj urzędników, rubryką w gazetach najskwapliwiej czytaną były wiadomości, mówiące, jaki to procent podatku trzeba będzie płacić od 100, czy więcej złotych swej pensji.

W tysiącach domów w Polsce ktoś pochylał się wtedy nad stołem i namyślał głęboko, co z dotychczasowego budżetu nieraz tak skromnego, trzeba wykreślić na stałe, by koniec z końcem związać. Trzeba ten ból uszanować. A uszanować go można tylko sprawiedliwością.

Sytuację dzisiejszą można przedstawić w następującym obrazie: płynie świeżo z doków wypuszczony okręt niosący na swym dziobie stacowny napis: „Konstytucja". I płynie drugi okręt, na

(Dalszy ciąg na str. 2-giej)

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

którego pokładzie znalazł się zarówno rząd, jak i Izby Ustawodawcze.

Obowiązują nas niedawne śluby, że oba okręty miały płynąć zawsze jednym szlakiem. A tak się złożyło, że dziś mijają się one i to na dość znacznej odległości

Dobrze, że z ubolewaniem zdajemy sobie sprawę z tego taktu. Dobrze, że okoliczności ciężkie i wyjątkowe, że los ślepy oskarżamy o to mijanie się na początku podróży, których mieliśmy odbyć szereg na pokładzie, podaliśmy sobie ręce i w ten sposób, jak każe stary i piękny marynarski obyczaj, składamy salut okrętowi, który mijamy.

Fakt uchwalenia ustawy o pełnomocnictwach będzie miał większą wagę, niż słowa nasze, które przy tej sposobności padną.

Będę za ustawą głosował, gdyż wielki nauczyciel, który tylu z nas nieudolnych uczył, poczytywał za grzech nieuwzględnianie przez ciała ustawodawcze konieczności, wynikających z techniki pracy państwowej. I to jest jedyny argument mnie przekonywujący.

Będziemy kontynuować swój marsz po polskich drogach. Będziemy musieli człapać po błocie, potykać się na wybojach, ocierać nogi o grudy. Przez długie lata mogliśmy iść po tych samych drogach — bardziej od dzisiejszych grząskich — milczkiem. Szedł przecież na czele naszej kolumny człowiek, któremu wierzyliśmy, że zna drogę. Gdy cień ten znikł, rozumiem, że ktoś zwikła krok, że niejeden od kolumny odpadnie i że wielu będzie upominać się o melodję, którąby równy takt marszu mogła utrzymać.

Rozumiem tę tęsknotę i wiem, że należy ją zaspokoić, lecz boję się przesady. Wolałbym, byśmy nie dopingowali się w marszu okrzykiem, że ziemia już pali się pod stopami. Nie grali marszów żałobnych nad tem, co było. Nie śpiewali piosenek: Jak to wkrótce będzie ładnie. Nie uderzali w fanfary, bo krzykliwe to instrumenty i płuca wnet zrywają. Długo wystarczał nam rytm własnych kroków i własnych serc. Ten trening jest cenny, jest on wartością trwalszą, pewniejszą, mniej zawodną, niż najpiękniejsze choćby hejnały, piejące o różanych jutrzenkach.

GORĄCA DYSKUSJA

Po przemówieniu wicemarszałka Święcalskiego rozwinęła się dalsza, bardzo długa dyskusja. Ze wszystkich przemówień biła troska o przyszłość gospodarczą kraju. Jednym z głównych tematów debaty było zagadnienie obniżki pensyj urzędniczych i troska, aby ciężar ten rozłożono sprawiedliwie. *B. premjer sen. Leon Kozłowski domagał się w szczególności obniżki taryf kolejowych, cen kartelowych, reformy ubezpieczeń społecznych oraz rewizji gospodarki samorządowej. Mówca podkreślił, że plan przedłożony przez rząd, jest słuszny, a słuszność jego opiera się przedewszystkiem na tem, że jest to stary plan kolejnych rządów w Polsce, obecnie z minimalnemi zmianami przejęty przez rząd premjera Kościałkowskiego od rządu p. płk. Sławka.* Metoda postępowania została jeszcze ustalona w roku 1930 przez b. min. Matuszewskiego. W ten sposób, ten pierwszy rząd, w którym już nie zasiada Józef Piłsudski, jest w dziedzinie gospodarczej kontynuatorem planu, który był planem wszystkich rządów Marszałka w okresie kryzysu. Plan ten przeszedł już próbę życia.

B. premjer sen. Śliwiński sformułowawszy zastrzeżenia co do zasady udzielania pełnomocnictw, podkreślił z naciskiem, że obok zwrócenia uwagi na stronę dochodową budżetu, należy się również zająć stroną wydatkową. Mówca twierdził, że wielkie i bezwzględne oszczędności, przeprowadzane z konsekwencją, a nawet pasją są bezwzględnie konieczne i wymagają najwyższego wysiłku ze strony rządu.

Pozatem przemawiali senatorowie: Świętosławski, Zbierski, Schorr, Jagrym - Maleszewski, Pawłykowski, Lechnicki i Malski.

Jak będą obcięte gaże?

WARSZAWA, 5. 11. (tel. wł. mg). Obecnie wprowadzony dodatek dochodowy dla urzędników państwowych będzie wynosił: przy uposażeniu do 100 zł. miesięcznie — 5 proc., przy uposażeniach od 100 do 1500 — 7 proc., przy poborach od 150 do 500 zł. — 10 proc., przy poborach od 500 do 1.000 zł. — 12 proc., przy poborach od 1.000 do 2,000 zł. — 15 proc., przy poborach ponad 2.000 zł. — 20 procent.

Jeżeli chodzi o pracowników prywatnych, to ogłoszony projekt dekretu obejmuje narazie tylko tych pracowników, którzy pracują w monopolach, zakładach państwowych i samorządowych, zakładach ubezpieczeń społecznych i Banku Polskim.

Specjalny podatek dochodowy będzie wynosił: przy wynagrodzeniu miesięcznem do 110 zł. — 4.5 proc., przy wynagrodzeniu ponad 110 do 165 zł. — 6.5 proc., przy pensji ponad 550 do 1.150 zł. — 10.5 proc., przy wynagrodzeniu 1.150 do 2.300 zł. — 12.5 proc., przy wynagrodzeniu ponad 2.300 — 16.5 proc.

Dokładne zestawienie wszystkich opłat (t. zn. starych wraz z nowym podatkiem) jakie ciążyć będą teraz na pracownikach, przedstawia się następująco:

Płaca 110 zł.

Nowy podatek 4.5 proc., inne obciążenia (Kasa chorych, fundusz pracy itd.) 7 proc., razem 11.5 proc., czyli 12.65 zł. miesięcznie.

Płaca 200 zł.

Nowy podatek 6.5 proc., inne obciążenia 7 proc., razem 13.5 proc., czyli około 27 zł. miesięcznie.

Płaca 250 zł.

Nowy podatek 9 proc., dotychczasowy podatek dochodowy 2.4 proc., inne obciążenia 7 proc., razem 18.4 proc., czyli około 46 zł. miesięcznie.

Płaca 300 zł.

Nowy podatek 9 proc., dotychczasowy podatek dochodowy 2.8 proc., inne obciążenia 7 proc., razem 18.8 proc., czyli około 56 zł. miesięcznie.

Płaca 350 zł.

Nowy podatek 9 proc., dotychczasowy 3.6 proc., inne obciążenia 7 proc., razem 19.6 proc., czyli około 68 złotych miesięcznie.

Płaca 400 zł.

Nowy podatek 9 proc., dotychczasowy 3.8 proc., inne obciążenia 8 proc., razem 20.8 proc., czyli 83 zł. miesięcznie.

Płaca 500 zł.

Nowy podatek 9 proc., dotychczasowy 4.1 proc., inne obciążenia 8 proc., razem 21.1 proc., czyli 105 zł. miesięcznie.

Płaca 700 zł.

Nowy podatek 10.5 proc., dotychczasowy 5.9 proc., inne obciążenia 8 proc., razem 24.4 proc., czyli około 170 zł. miesięcznie.

Płaca 800 zł.

Nowy podatek 10.5 proc., dotychczasowy 6.1 proc., inne obciążenia 8 proc., razem 24.6 proc., czyli 196 zł. miesięcznie.

Płaca 1.000 zł.

Nowy podatek 12.5 proc., dotychczasowy 9.1 proc., inne obciążenia 6 proc., razem 27.6 proc., czyli około 276 zł. miesięcznie.

Płaca 1.200 zł.

Nowy podatek 12.5 proc., dotychczasowy 9.1 proc., inne obciążenia 6 proc., razem 27.6 proc., czyli około 331 zł. miesięcznie.

Płaca 2.000 zł.

Nowy podatek 16.5 proc., dotychczasowy 11.3 proc., inne obciążenia 6 proc., razem 33.9 proc., czyli około 678 zł. miesięcznie.

B. ministrowie na mównicy Senatu

WARSZAWA, 5. 11. (Tel. wł. mg.). We wczorajszych przemówieniach b. premjera Kozłowskiego i b. ministra Zarzyckiego, o czem podaje dzisiejsza prasa popołudniowa, dopatrują się niektóre koła wyraźnego początku batalji opozycyjnej, skierowanej przeciw obecnemu rządowi.

Jeden z dzienników popołudniowych w ten sposób odtwarza sytuację, jaka wytworzyła się: Jak wynika z wczorajszych przemówień, akcja opozycyjna pułkowników rozpocznie się od batalji przeciw rozrzutnej gospodarce sumami pozabudżetowemi. Jest to istotnie sprawa paląca. W ciągu ostatnich lat namnożyło się u nas, — pisze dziennik, — co niemiara różnych funduszów, zapomocą których szafuje się na prywatne cele pieniądzmi publicznemi. Opozycja pułkownikowska zdecydowała pierwszy atak przypuścić w związku ze sprawą kolei linowej na Kasprowy Wierch. Osoby zbliżone do obozu pułkownikowskiego opowiadają, iż budowa tej kolei pochłonęła już wiele pieniędzy.

Jeśli chodzi o inicjatywę innych kół, to zapowiada się akcja przeciw t. zw. „Legjonowi Zasłużonych“. Jest to ironiczna nazwa osobistości, które w ciągu ostatnich lat dobrały się do rozmaitych synekur przynoszących po 4.500 zł. i więcej miesięcznie. Osobistości takich jest około 500. Otóż powstał plan, by te wszystkie synekury wynikające często z kumulowania kilku posad poddać radykalnej rewizji. Ma to być ryposta na atak tych, którzy mimo odejścia od rządu, do tej chwili piastują większość kluczowisk w administracji, jak i w różnych funduszach.

JUTRO ZAMKNIĘCIE SESJI

WARSZAWA, 5. 11. (Tel. wł. mg.). Dziś zakończyły się obrady Senatu. Jutro będzie wydane rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o zamknięciu sesji nadzwyczajnej. Zwyczajna sesja sejmowa prawdopodobnie zwołana będzie z końcem bieżącego miesiąca. Jutro albo pojutrze ukaże się Dziennik Ustaw ogłaszający ustawy, jako prawa obowiązujące.

CHARLIE CHAPLIN

DO MAXA REINHARDTA

list otwarty

Przed niedawnym czasem miał miejsce w Hollywoodzie pokaz filmu „Sen Nocy Letniej“ dla 3 osób: Willy Haysa, Charlie Chaplina i magnata prasowego Hearsta. W konsekwencji tego pokazu w całej prasie amerykańskiej ukazał się wielce znamienny list otwarty Chaplina do Reinhardta, który drukujemy poniżej.

Wielce Szanowny Panie Profesorze!

W dniu, w którym obejrzałem Twój „Sen Nocy Letniej“ — zrozumiałem i usprawiedliłem dotychczasowe istnienie całej kinematografji. Widzisz Drogi Profesorze, ja sam pracowałem ostatnio na tem polu bez krzty ognia i większego zapału twórczego, poprostu, piszę te słowa szczerze: nie wierzyłem w głębszy sens i istotę tej, jakże ludzkiej, sztuki. Dziś pojąłem odrazu wszystko. Twoje dzieło przekonało mnie. Genialna komedja arcywiecznego Szekspira olśniła mnie i nawróciła do filmu. Zatem istnieją nowe i piękne drogi dla prawdziwej pięknej sztuki i istnieją cudowne objawienia odtwórcze — nieoczekiwane podarunki losu na drodze naszego dotychczasowego szablonu, i za to objawienie jestem Ci Szanowny Profesorze, bardzo wdzięczny.

Twój zawsze oddany uczeń

(—) Charlie Chaplin

(x)

Audjencje u Prezydenta R.P.

WARSZAWA, 5. 11. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym prezesa Polskiej Akademji Literatury Wacława Sieroszewskiego, który zaprosił Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na doroczne posiedzenie Akademji Literatury.

WARSZAWA, 5. 11. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym węgierskiego ministra oświaty Homana w towarzystwie węgierskiego wiceministra oświaty Szily'ego i posła węgierskiego w Warszawie p. De Hory'ego.

Stan bezrobocia

WARSZAWA, 5. 11. (PAT). Liczba bezrobotnych na terenie całego państwa, według danych biur pośrednictwa pracy przy Funduszu Pracy, wynosiła w dniu 1 bm. 264.109 osób. Bezrobocie wzrosło w ciągu ostatnich dwóch tygodni o 4.087 osób.

Orędzie króla Jerzego

ATENY, 5. 11. (PAT). Król grecki Jerzy wystosował orędzie do narodu, w którem oświadcza, że będąc ponownie z pomocą Boga i wolą narodu powołany na tron — powraca do Grecji, nie żywiąc żadnej urazy do przeszłości. Król zdecydowany jest zachować wierność i lojalność wobec ustroju konstytucyjnego zgodnie z zasadą: „Siłą moją jest miłość mego narodu“ — wzywa wszystkich do współpracy celem zapewnienia pomyślności i szczęścia ojczyzny.

Sprawiedliwość genewska i racja stanu mocarstw

Rok bieżący 1935 zostanie z pewnością zapisany w konikach Ligi Narodów, jako punkt krytyczny jej histo rji. W tym roku bowiem Liga została postawiona po raz pierwszy oko w oko i twarzą w twarz wobec swego głównego zadania: zapobieżenia wojnie.

Wojny były i przedtem za istnienia Ligi, i to pomiędzy jej członkami, były w Ameryce Południowej i były na Dalekim Wschodzie, ale działo się to daleko i nikt potężny nie miał w tem interesu, by przypominać instytucji genewskiej jej zasadnicze obowiązki, oraz pokojową misję.

Wreszcie przyszedł moment, kiedy konflikt zbrojny dwu członków Ligi Narodów stał się zarazem konfliktem trzech najpotężniejszych mocarstw reprezenowanych w Genewie: Wielkiej Brytanji, Francji i Włoch. I okazało się, że sprawiedliwość genewska musi ruszyć z miejsca, jeśli wymaga tego interes angielski, ale stało się równocześnie jasne, że nie ruszy ona całą parą, gdy są przeciw temu Włochy, wspomagane przez Francję.

Genewska Temida bowiem, gdyby jej kazano zastosować art. 16 umowy z zawiązanemi oczyma, kazałaby niewątpliwie reszcie członków Ligi poskromić napastnika z bronią w ręku. Angielskie krążowniki zbombardowałyby już włoskie porty i niszczyły transporty płynące do Abisynji, kanał Suezki byłby zamknięty, Francuzi forsowaliby Alpy, Jugosławja natomiast kładłaby rękę na Tryjeście i Wenecji. Mówiąc krótko i stylem ligowym zastosowanoby nietylko pierwszy, ale również drugi ustęp art. 16. Pierwszy zaś mówi o sankcjach gospodarczych, drugi o wojskowych.

Stało się inaczej dla bardzo wielu względów, ale najważniejszy był ten, że siła Francji i Włoch razem wzięta okazała się zbyt poważna, by można było sobie na sprawiedliwość genewską wbrew interesom tych państw pozwolić.

Kilkomiesięczne dzieje pracy nad likwidacją konfliktu afrykańskiego to ciągły przekładaniec funkcjonawania naprzemian aparatu Ligi Narodów i bezpośredniej dyplomacji mocarstw zainteresowanych, przyczem stwierdzić należy niewątpliwy prymat tego drugiego, oficjalnie często potępianego czynnika. Co ugotowano w Paryżu i Londynie, dostawało się na genewski stół jako gotowe menu. Co pp. Baldwin i Hoare uznali za najlepsze dla Anglji, to deklamował następnie z zapałem młodociany Antoni Eden w Genewie w imieniu sumienia cywilizacji.

Efektem tej dwutorowości jest z jednej strony kompromis w sprawie sankcyj przeciw Włochom, polegający na tem, że stosuje się wyłącznie sankcje gospodarcze, czyli pokojowe. W sprawie tej doniosłą rolę odegrało kategoryczne zapytanie skierowane przed kilku tygodniami do Londynu przez prem. Lavala, czy Anglja przyłączy się do sankcyj wojskowych na wypadek agresji w Europie. Odpowiedź angielska wypadła dwuznacznie i równie dwuznaczne oraz niezdecydowane okazały się sankcje w wypadku abisyńsko-włoskim.

Z drugiej strony wątpliwy wynik egzaminu Ligi Narodów zaczyna już wyraźnie podważać autorytet stowarzyszenia narodów. Zaczęło się od namiętnego ataku Bernarda Shaw'a, który na łamach „Times'ów“ wystąpił w obronie Włoch i przeciw Lidze. Dzisiaj w całej prasie europejskiej pojawiają się krytyczne artykuły o instytucji genewskiej. Pisze się o jej kompromitacji, o tem, że jest niepotrzebna, że należy ją zreorganizować.

Wszystkie te głosy i skrajne opinje należy traktować krytycznie i z zastrzeżeniami. Do żadnych radykalnych rozstrzygnięć zapewne nie dojdzie, a Liga Narodów pozostanie tem, czem jest dotąd w rzeczywistości, — ta rzeczywistość zaś, jak wiadomo, daleka jest od pacyfistycznego ideału. Pozostanie stałym terenem kontaktu międzynarodowego rządów oraz jednym z wielu czynników międzynarodowej równowagi.

Poliyka polska nie jest oparta o Ligę jako o fundament, liczy się natomiast z jej istnieniem oraz realnym wpływem. Fakt ten pozwala opinji polskiej obserwować ewolucję Ligi ze spokojem i bez zdenerwowania.

Stanowisko takie nakazuje z doświadczeń ostatnich miesięcy wysnuć ten wniosek, że Liga jako instrument zapobiegający wojnie, posiada wprawdzie pewną wartość, ale wartość ta jest bardzo względna i rola Ligi nie jest bynajmniej rozstrzygająca. Czynnikiem decydującym pozostaje nadal realny układ sił oraz interesów, pozostaje dla każdego państwa przedewszystkiem jego siła zbrojna, moralna i gospodarcza, a następnie ilość i siła jego rzeczywistych przyjaciół.

Z. S.

Reorganizacja kultury w Polsce

Wysiłki, czynione przez państwo w ostatniem dziesięcioleciu, celem zorganizowania życia kulturalnego — nie dały rezultatów pozytywnych. Eksperymenty, robione przez doktrynerów, kosztowały setki miljonów, a zaciążyły na wielu sprawach pierwszorzędnej wagi.

Nie licząc się z opinją i doświadczeniem czynników kompetentnych, przeprowadzono zbyt radykalną reformę szkolnictwa, wzorowaną na stosunkach obcych a nie zupełnie dostosowaną do potrzeb i możliwości polskich

Zaprowadzono w gimnazjach system „wychowania państwowego“, który wydaje rezultaty naogół ujemne. Narzucenie młodzieży przekonań politycznych, wywołuje zrozumiałą reakcję Propaganda formalizmu, lekceważącego wartości moralne i ideowe, budzi nieufność do pedagogów. Przemycanie metod psychoanalitycznych (Instytut prof. Baleja w Warszawie) zwraca niepotrzebnie uwagę młodzieży na sprawy seksualne. Zalecanie lektury „Wiadomości Literackich“, szerzących pacyfizm, antymilitaryzm i antykatolicyzm, mobilizuje opozycję wśród idealistycznie i religijnie nastrojonych rzesz studenckich. Zapewne, są to egzageracje, które łatwo powściągnąć, ale trwają one już zadługo.

Poczyniono szczerby w jednolitym froncie uniwersytetów, ale nie zdobyto się równocześnie na żaden pomysł twórczy w organizacji życia naukowego.

Luki w działalności Ministerstwa Oświaty naprawia — o ile go na to stać — Fundusz Kultury Narodowej, którego akcja jest jednak ściśle ograniczona.

Apodyktyczność biurokracji ministerjalnej objawia się przez nie liczenie się z opinją władz uniwersyteckich przetrzymywanie latami spraw, które powinny być załatwione w ciągu miesiąca, wreszcie niechęć wobec młodzieży akademickiej. Nie bierze się pod uwagę faktu, że działalność organizacyj studenckich jest naturalnym „Sturm und Drang“, bez którego nie ma młodości.

Dopiero w ostatnim roku, zwłaszcza od czasu dyskwalifikacji Legjonu Młodych, widać pewną zmianę w polityce wobec młodzieży. Zmiana ta jednak powinna sięgnąć głębiej i musi szybciej postępować, jeśli ma osiągnąć pożyteczne wyniki.

Wogóle w polityce oświatowej potrzebne są wybitne indywidualności.

Znamienny jest np. fakt, że przewodnictwo sejmowej komisji oświatowej spoczywało w rękach kobiecych, najpierw posłanki Balickiej z Poznania, a potem posłanki Jaworskiej ze Lwowa. Dodajmy, że w pięknym pałacu przy alei Szucha nie wszyscy znajdują się na właściwych miejscach.

Wybitna osobistość jak prof. Stanisław Grabski, była raczej wyjątkiem na stanowisku ministra oświaty.

Poruszyliśmy zaledwie kilka spraw najjaskrawszych, aby unaocznić jak bardzo aktualny jest problem reorganizacji życia kulturalnego w Polsce. Zmiany powinny być gruntowne *in capite et in membris*. Powinny dotyczyć przedewszystkiem idei i metod wychowawczych.

SIMPLEX.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

ŚP. Z NOWAKÓW OLGA HERMANOWSKA

żona majora

po długich i ciężkich zmaganiach z cierpieniami, zmarła w naszem mieście.

Usta się wzdrygają przed wypowiedzeniem „requiescat“ Tej, która swą słodyczą, niezmienną dla ludzi życzliwością i niewyczerpaną uczynnością, zyskiwała sobie tylko gorącą sympatję i miłość tych, którzy Ją znali. Jako, Matka i Kobieta wypełniała chlubnie swe zadania życiowe.

Opiekowała się serdecznie dziatwą, i swą pracą cichą, bezinteresowną — unikając czasem rozgłosu, a zawsze jawności, — zapisała się pięknie w pamięci ludzkiej. Jako kobieta — głodnych karmiła, nagich odziewała, bliźnich swych kochała. Bo nieść pomoc w niedoli, ulgę w cierpieniu, ratunek w nieszczęściu, było Jej dźwignią życiową.

Z wiary gorącej i serca gołębiego płynęły te Jej uczynki, które uczyniły Ją niezapomnianą i niezastąpioną dla najbliższych i dla tych, którzy Jej pomocy oczekiwali. U kresu dni swoich mogła o sobie powiedzieć te najszlachetniejsze słowa: Nigdy i nikomu nie uczyniłam krzywdy. Wyrwana z wiru zajęć i życia ruchliwego, znalazła już jedynie prawdziwy — wieczny pokój. Okryła żałobą znane i cenione u nas rodziny, osierociła męża i dwie córki.

Niech śpi w pokoju i niech Jej ziemia lekką będzie! (o).

Laureaci miasta Warszawy

Dowiadujemy się, iż zostały już ustalone nazwiska laureatów czterech nagród miasta Warszawy.

Nagrodę literacką przyznano p. Poli Gojawiczyńskiej, autorce powieści „Dziewczęta z Nowolipek“.

Nagrodę muzyczną otrzymał prof Karol Szymanowski.

Nazwisko laureata nagrody naukowej nie zostało jeszcze ostatecznie ustalone.

Oficjalne wyniki posiedzeń jury mają być ogłoszone w dniu święta Niepodległości W dniu tym nastąpi również wręczenie nagród laureatom.

Hoang-Ho płynie w Bawarji

W pobliżu jeziora Walchen w Bawarji, w dolinie otoczonej wysokiemi górami i lasami, istnieje Instytut badań hydraulicznych, założony w swoim czasie przez Oskara v. Millera. Instytut zajmuje się rozwiązywaniem praktycznem rozmaitych zagadnień dotyczących regulacji rzek i potoków, budowy kanałów, obliczania rubatury wody itp.

Ostatnio zwrócił się do tej instytucji rząd chiński z prośbą o fachową pomoc. Szło mianowicie o uregulowanie koryta rzeki Hoang - Ho, której gwałtowny prąd i częste wylewy sprawiają corocznie olbrzymie szkody i spustoszenia.

Celem rozwiązania tego problemu porobiono ściśle zdjęcia całego biegu rzeki, ze skrupulatnem uwzględnieniem warunków terenowych, wysokości brzegów, wszystkich zakrętów i spadków i t. p.

Na podstawie tych zdjęć zbudowano w Bawarji miniaturową rzekę Hoang - Ho, — rodzaj modelu, na którym Instytut przeprowadzał szereg prób i doświadczeń, zmierzających do najlepszego rozwiązania problemu regulacji tej rzeki.

Tak więc w Bawarji płynie obecnie chińska rzeka Hoang - Ho, — coprawda w miniaturze.

Pełnomocnictwa dla rządu przed komisją senacką

Min. Kwiatkowski jeszcze raz podkreśla konieczność obniżki uposażeń

WARSZAWA, 4. 11. (PAT). Dziś popołudniu odbyło się posiedzenie specjalnej komisji senackiej pod przewodnictwem sen. Bobrowskiego, powołanej do załatwienia projektu ustawy o pełnomocnictwach. W posiedzeniu wziął udział p. marszałek Senatu Prystor, pp. ministrowie: Kwiatkowski, Poniatowski, Górecki, prezes N. I. K. Krzemieński i podsekretarze stanu.

Na wstępie zabrał głos referent projektu ustawy o pełnomocnictwach sen. Evert, który podkreślił m. in., że środki zaradcze, jakie rząd zamierza zastosować, wymagają szybkich decyzyj i szybkiego zastosowania, czemu niemoże sprostać technika ustawodawstwa parlamentu.

Przechodząc do sprawy nowego obciążenia pracowników państwowych, co zdaniem mówcy odbije się niekorzystnie na naszej konsumcji, sen. Evert zaznacza, że zarówno p. premjer Kościałkowski, jak i p. Minister Skarbu zbyt dobrze są znani ze swych uczuć w kierunku obrony interesów człowieka pracy, dlatego z całym spokojem można zawierzyć rządowi, że tych interesów na szwank nie narazi i że ofiary wymagane będą tylko przejściowe. Sprawozdawca wyraża przytem nadzieję, że ofiary będą stosowane sprawiedliwie i nie dotkną uposażeń najniższych.

W zakończeniu referent wniósł o przyjęcie przedłożenia rządowego bez zmian.

Po przemówieniu sprawozdawcy sen. Everta zabrał głos Min. Skarbu Eugenjusz Kwiatkowski, który na wstępie powołał się na exposé p. premjera i swoje, wygłoszone w Sejmie, w których wykazana została konieczność zastosowania szeregu zarządzeń zupełnie wyjątkowych.

O TYCH, KTÓRZY PROTESTUJĄ

Nie powinno powstać w społeczeństwie, i wśród nas nieporozumienie, że ofiar nie ponosimy wszyscy już od dłuższego czasu. Różnica istotna polega na tem, że

obecnie ustalamy pewien program tych ofiar, gdy dotychczas wydawało się, iż przetrwamy do momentu poprawy konjunktury przy systemie ofiar doraźnych i częściowych.

Nie udało się dotychczas żadnemu państwu i społeczeństwu, pomimo wysiłku „świętego egoizmu", nieraz bardzo mądrego i przebiegłego, przerzucić skutków kryzysu na swoich bliskich czy dalszych sąsiadów, tak samo nie może się udać wewnątrz poszczególnych państw próba czy chęć przerzucenia skutków tej klęski z jednej warstwy społecznej na drugą, albo z jednego elementu gospodarczego, z jednego zagadnienia gospodarczego na zagadnienie inne.

Kto protestuje dzisiaj i domaga się, by właśnie jego samego czy jego grupę wyłączyć z listy poszkodowanych, ten nie rozumie, że przy zachowaniu stanu dotychczasowego w ciągu stosunkowo krótkiego okresu czasu byłby automatycznie pokrzywdzony wielokrotnie silniej i dotkliwiej, niż na podstawie określonego i wiadomego całemu społeczeństwu planu.

PRZECIW INFLACJI

W dalszym ciągu swoich wywodów p. minister wypowiada się przeciwko inflacji, podkreślając ,że uderzyłaby ona najsilniej w świat pracy, we wszystkie warstwy słabe kapitalistycznie i gospodarczo, warstwy budujące swą przyszłość na osobistej pracy i oszczędności, a te reprezentują napewno w Polsce ponad 90 proc. ludności. Naszą metodę musimy dostosować do struktury społecznej narodu.

W hierarchii celów programowych rząd stawia dziś budżet państwowy i jego równowagę na pierwszem miejscu. Napewno nie kieruje rządem zjawisko ciasnoty poglądów, ani też złudna chęć przerzucenia na barki i kieszenie obywateli skutków kryzysu, które wdarły się również szeroką falą i do gospodarki państwowej.

„BŁĘDÓW NARAZIE NIEUNIKNIEMY"

Oczywiście, iż w granicach możliwości pragniemy uszanować przedewszystkiem interesy ludzi pracy, a więc elementu gospodarczo najsłabszego. Dążymy do rozciągnięcia obowiązku ofiar w skali możliwie najbardziej sprawiedliwej i uzasadnionej strukturą społeczną.

Przeciwstawiamy się pojawiającym się już tendencjom przerzucenia tych ofiar na barki ludzi ekonomicznie słabszych. Jednakże z całą otwartością muszę wyznać, że absolutnej sprawiedliwości w akcji tej osiągnąć nie zdołamy i w pierwszym krótkim okresie pracy pewnych drugorzędnych błędów nie unikniemy.

Musimy się więc liczyć z tem, że po osiągnięciu dwóch wstępnych celów, t. j. po uzyskaniu równowagi faktycznej w budżecie i po przecięciu drogi pokrywania zwyczajnych wydatków państwa przez operacje kredytowe bardziej rażące błędy będziemy musieli skorygować. To jest jedyna praktyczna droga przebicia się ku znośniejszym i trwalszym warunkom bytu.

Równowaga budżetu musi być osiągnięta w pierwszym okresie na podstawie jak najrealniejszego szacunku wpływów i wydatków i to bez preliminarzowego usunięcia tych wszystkich drobnych, ale sumarycznie ważkich przerostów w dziele wydatków, które i obecnie mogą istnieć. Musimy bowiem mieć pewną rezerwę na wypadek jakiegokolwiek nieoczekiwanego spadku wpływów, lub wzrostu niezbędnych wydatków względnie rezerwę na stopniowe umorzenie najcięższych długów. Ta rezerwa stanie się realna przez wprowadzenie instytucji kontrolerów budżetowych w Ministerstwach i przedsiębiorstwach państwowych i odpowiednie ujęcie t. zw. ustawy skarbowej, która umożliwia Min. Skarbu zatrzymanie nawet w okresie wykonywania budżetu, wydatków zbędnych lub sprzecznych z planem oszczędności, o ile one już nie zostały podjęte wcześniej, a przerwanie ich groziłoby poważniejszą stratą.

PROCES LIKWIDACJI BŁĘDÓW MUSI BYĆ PRZYSPIESZONY

Stało się koniecznością, by przyspieszyć procesy likwidacji błędów kryzysu i niedomagań tkwiących w przeszłości, aby stopniowo wycinać radykalnie to wszystko, co w organiźmie gospodarczym jest chore, a umożliwić egzystencję i rozwój wszystkim elementom zdrowym. Stało się koniecznością, aby na przyszłość, korygując błędy przejaskrawionego fiskalizmu, wdrożyć obywateli do punktualnego płacenia podatków, gdyż 10-ciu lekceważących ten obowiązek utrudnia egzystencję 100 zdrowym i obowiązkowym jednostkom gospodarczym. Stało się koniecznością, by przywrócić na nowo pełny walor działalności kredytowej i na tej podstawie stworzyć normalne warunki dla oszczędności i przyrostu kapitałów.

Jednakże koniecznem jest, by ponownie podkreślić, że akcja ta wymaga czasu, cierpliwości i solidarnego poparcia ze strony całego społeczeństwa i wszystkich instytucyj społecznych i państwowych. Gdybyśmy nie mieli głębokiej wiary, że w ciągu pewnego okresu czasu, np. 2 lata maksymalnie, można będzie przełamać dzisiejszy splot trudności, że będzie można usunąć działanie tych wszystkich nadzwyczajnych obciążeń społeczeństwa, które dzisiaj stały się koniecznością niezależną od woli i nastawienia członków rządu, czy członków Izb Ustawodawczych, nie moglibyśmy się podjąć naszego zadania niezwykle w chwili obecnej niewdzięcznego. Wierzymy jednak w obudzenie wiary w społeczeństwie. Wiemy, że pozostała nam do walki ze złą rzeczywistością gospodarczą tylko nasza własna praca i nasza zdolność do ofiar. Przeżywamy już 6 rok kryzysu światowego. Długotrwałość zjawiska kryzysu i mnożących się jego skutków udowodniła, że czekanie bez powzięcia zasadniczych, choć trudnych, decyzyj, jest zarówno materjalnie jak i psychicznie gorszą od skoncentrowanego wysiłku, obejmującego choćby 2-letni plan działania. Nadzwyczajna akcja wymaga nadzwyczajnych pełnomocnictw i nadzwyczajnego poparcia. I dlatego proszę o przyjęcie przedłożenia rządowego bez zmian.

Po przemówieniu Ministra Kwiatkowskiego rozwinęła się długa dyskusja. Na uwagi poszczególnych mówców odpowiadał p. Minister Skarbu. Po końcowych wywodach referenta projekt ustawy o pełnomocnictwach uchwalono jednomyślnie.

Podpisanie polsko-niemieckiej umowy gospodarczej

WARSZAWA, 4. 11. (PAT). W dniu 4 listopada 1935 r. podpisana została w Warszawie polsko-niemiecka umowa gospodarcza, która reguluje na podstawie klauzuli największego uprzywilejowania całość obrotu towarowego między obydwoma krajami i przewiduje rozszerzenie obrotów towarowych przy uwzględnieniu wzajemnych potrzeb w dziedzinie polityki handlowej.

Płatności z tytułu wzajemnego obrotu towarowego będą się odbywały na drodze clearingu. Celem zapewnienia prawidłowości działania tego systemu ustanowione będą z obu stron komisje rządowe, które w ściślym i stałym wzajemnym kontakcie usuwać winny wszystkie trudności, mogące powstać w praktyce przy stosowaniu systemu.

Umowa ta, zawarta na okres roku, z prawem automatycznego przedłużania, wymagająca ratyfikacji, będzie prowizorycznie stosowaną od dnia 20 listopada 1935 r.

Ostatni akt stawiskiady rozpoczął się

PARYŻ, 4.11. (PAT). Przed sądem przysięgłych rozpoczął się proces osób, zamieszanych w aferę Stawiskiego. Na rozprawę stawili się wszyscy oskarżeni w liczbie 21, których broni 50 adwokatów. 10 oskarżonych odpowiada z wolnej stopy, pozostałych sprowadzono z więzienia i umieszczono pod strażą gwardji republikańskiej.

Na sali panuje niebywały ścisk. Adwokaci dopiero na interwencję przewodniczącego sądu uzyskali miejsca. Po dokonaniu wstępnych formalności, przewodniczący nakazał odczytanie aktu oskarżenia. Obrona zrzekła się odczytywania innych dokumentów, m. in. 2 tysięcy pytań, na które mają odpowiedzieć przysięgli. Wszystkie dokumenty, dotyczące procesu, są umieszczone w olbrzymiej kasie ogniotrwałej za stołem prezydjalnym. Aktów tych w dzień i w nocy pilnuje specjalna straż.

Otwarcie instytutu węgierskiego

WARSZAWA, 4. 11. (PAT). Dziś o godzinie 17-tej w sali kolumnowej pałacu Staszica odbyła się uroczystość otwarcia instytutu węgierskiego w Warszawie.

Za stołem prezydjalnym zajęli miejsca węgierski minister oświaty dr. Balint Homan, poseł węgierski w Warszawie de Hory, prezes Tow. Naukowego Warszawskiego prof. dr. Władysław Sierpiński, dyrektor Instytutu Węgierskiego prof. Adrjan Diveky.

W pierwszy rzędzie krzeseł zasiedli: kierownik Ministerstwa W. R. i O. P. prof. Chyliński, podsekretarz stanu w węgierskiem ministerstwie oświaty p. Koloman Szily, podsekretarz stanu w Ministerstwie W. R. i O. P. ks Żongołłowicz, przedstawiciele duchowieństwa z ks. arcybiskupem Roppem i rektorzy wyższych uczelni. Licznie reprezentowany był świat naukowy stolicy.

Uroczystość zagaił prezes Tow. Naukowego Warszawskiego prof. dr. Wacław Sierpiński.

Zkolei wygłosił przemówienie węgierski minister oświaty p. Homan.

Następnie prof. Diveky wygłosił prelekcję na temat polsko-węgierskich stosunków kulturalnych.

Prof. Witoszyński laureatem Łodzi

ŁÓDŹ, 4. 11. (PAT). W dniu dzisiejszym odbyło się w zarządzie miasta Łodzi posiedzenie jury nagrody m. Łodzi dla przedstawicieli nauki, literatury i sztuki plastycznej. W roku bież. nagroda przyznana została przedstawicielowi nauki, Cz. Witoszyńskiemu, profesorowi Politechniki Warszawskiej z Instytutu Aerodynamicznego w Warszawie za zasługi położone na polu rozwoju lotnictwa polskiego.

Zamordowanie siostrzenicy prezydenta Hiszpanji

PARYŻ, 4. 11. (PAT). Havas donosi z Grenady, że siostrzenica prezydenta Zamory została zamordowana przez swego męża, adwokata Romireza, na tle spraw majątkowych. Ramirez ponadto ciężko zranił syna, który pośpieszył matce z pomocą. Zabójcę aresztowano podczas usiłowania ucieczki.

W kilku słowach

ZAGRANICĄ.

— W roku bieżącym imigracja żydowska do Palestyny wyniosła 52.000 osób, t. j. o 10.000 więcej niż w roku ubiegłym.

— Podczas napełniania naftą okrętu sowieckiego „Sownarkom" w Krasnowodzku nastąpiła eksplozja, w czasie której zginęło pięciu marynarzy.

— W Berlinie zmarł Otto Lubinger, prezydent Izby Teatralnej Rzeszy. Zmarły był wielkim wielbicielem teatru polskiego.

— Na Kaukazie zmarł najstarszy wiekiem obywatel sowiecki bednarz Tymkin, który dożył wieku 137 lat.

— W Sao Paulo w Brazylji, gdzie przebywa 2 000 Polaków przystąpiono do budowy wielkiego Domu Polskiego, który będzie skupiał miejscową Polonję.

— Stolica Apostolska podjęła kroki w celu zabezpieczenia międzyn. instytutów kościelnych w Rzymie przed sankcjami ekonomicznemi.

— W Sinaia (Rumunja) odbyła się wielka uroczystość intronizacji dra Visariona Puia nowego metropolity.

—W Irkucku ukończono budowę wielkiego samolotu arktycznego, obliczonego na 10 pasażerów. Będzie on odbywał loty nad biegunem.

— Prywatna linja lotnicza w Argentynie mimo otrzymania szeregu korzystnych ofert francuskich i niemieckich zakupiła samolot polski „R. W. D. 8.".

— Ministerstwo skarbu w Jugosławji wydało zarządzenie mocą którego wszystkie podatki mogą być spłacane kukurudzą.

— Radjostacja w Jerozolimie uruchomiona zostanie w noc wigilijną, transmisją dzwonów z Betleem.

— Według danych urzędowych w Afryce wschodniej w okresie od stycznia do października zginęło tylko 193 Włochów.

— Znany aktor filmowy Buster Keaton, który niedawno temu dostał ataku szału, wrócił do zdrowia i opuścił sanatorjum.

— Korespondent „Daily Herald" donosi, że Anglja przygotowuje daleko idący projekt reorganizacji Ligi Narodów, któryby pozbawił ją wszelkich funkcyj politycznych.

Z KRAJU.

W Płocku założono pierwszy w tem mieście polski sklep z gotowemi ubraniami. Założycielem sklepu jest wielkopolanin p. Skibniewskiej.

— Starostwo grodzkie w Poznaniu rozwiązało „Związek Byłych Ochotników Armji Polskiej we Francji".

— Komitet nagrody m. Łodzi przyznał nagrodę naukową w wysokości 10 tysięcy zł. profesorowi Politechniki warszawskiej Czesławowi Witoszyńskiemu za zasługi w dziedzinie lotnictwa.

— W Grodnie rozpoczął się wielki proces o wystąpienia antyżydowskie, jakie miały miejsce w czerwcu r. b. i w czasie których zabito dwóch Żydów, a poraniono trzynastu.

— Na Dębowej Górze pod Sosnowcem spadł z wysokości 30 metrów do biedaszybu Józef Barwinek, bezrobotny, ponosząc śmierć na miejscu.

— W Warszawie skonfiskowano afisz wydrukowany przez wydawnictwo „Warta" p. t.: „Polacy do czynu!", nawołujący do czynnych wystąpień przeciw Żydom.

— Przy kilku ulicach w Warszawie przestały nagle funkcjonować telefony. Zalarmowani monterzy wykryli, że powodem zepsucia się aparatów były szczury, które przegryzły podziemne kable.

— Listonosz warszawski, Grochowski nadpłaciwszy jednemu z adresatów 100 złotych, zastrzelił się, nie mając z czego pokryć różnicy.

— Z polecenia władz bezpieczeństwa aresztowano wybitnego działacza komunistycznego Stefana Purmana i przewieziono do obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej.

— W Radomiu w związku z ogromnemi nadużyciami popełnionemi w tamtejszym urzędzie skarbowym, aresztowano księgowego tego urzędu, Kozerowskiego.

— Na letnisku podwarszawskiem student gimn. Marian Nowak zastrzelił swego kolegę 18-letniego Sergjusza Petruszewicza. Powodem zbrodni był zatarg o dziewczynę.

— W wielkim procesie ukraińców o zajście w Starej Soli, pięciu głównych oskarżonych zostało skazanych na karę więzienia od 8 miesięcy do półtora roku.

WALKA Z ANALFABETYZMEM W POLSCE

Jesienią ubiegłego roku, z inicjatywy Polskiej Macierzy Szkolnej blisko dwieście najpoważniejszych polskich stowarzyszeń społecznych wprowadziło dla swoich członków szlachetny obowiązek uczenia analfabetów. Jest to idea piękna i przyjmuje się w naszych stowarzyszeniach, tworząc zupełnie oryginalny i gdzieindziej nie spotykany, ruch kulturalno-oświatowy.

Członkowie tych licznych u nas stowarzyszeń, powinni, prócz płacenia składek, wykonywać także pewne społeczne świadczenia. Wyuczenie jednego analfabety czytania przy pomocy ułatwiającego tę naukę, specjalnie ułożonego podręcznika, nie jest zbyt trudne. Na taką „lekcję" mogą się zdobyć setki tysięcy światłych Polaków. Tą drogą można wydatnie zmniejszyć zmorę w postaci sześciu miljonów analfabetów w Polsce. Podręcznika do uczenia analfabetów dostarcza Polska Macierz Szkolna po 20 gr. za egzemplarz.

Wobec miljona dzieci w wieku szkolnym bez miejsca w szkole — trudno obecnie oczekiwać, by nauczycielstwo usunęło analfabetyzm u młodzieży i starszych, przez uczenie ich na zbiorowych kursach. Znana jest zresztą sprawa unikania przez analfabetów nauki w zespołach. Fałszywy wstyd analfabetów pokonać można działając w pojedynkę, metodą „w cztery oczy".

Tylko wielkim ideowym ruchem zbiorowym we wszystkich stowarzyszeniach i wysiłkiem lepszych, wrażliwszych na kulturalne potrzeby Polaków, usunąć można analfabetyzm książkowy, będący hańbą cywilizowanego narodu.

W odrodzonej Polsce nie powinno być analfabetów.

O tem pamiętać trzeba obecnie, gdy z początkiem listopada br. Macierz Szkolna zaczyna drugi miesiąc propagandy walki z analfabetyzmem.

Jesienny salon paryski

Przechodząc kolejno długie szeregi sal „Salonu Jesiennego" odnosi się wrażenie, że jednak kryzys odbił się dość silnie na terenie sztuki francuskiej

Prawda, — reprezentowane są w Salonie wszystkie kierunki i prądy malarstwa współczesnego, od impresjonizmu do neo - realizmu, od symbolizmu do romantyzmu, a nawet do kubizmu. Ale we wszystkiem czuje się pewne złagodzenie: brak jakichkolwiek śmiałych, zuchwałych eksperymentów, — brak tematów do gwałtownej krytyki i dyskusji,

Artyści, zniechęceni i zdeprymowani obojętnością publiczności, — dają przeważnie dzieła zdawkowe, poprawne, dobre nawet, ale nie wybijające się niczem szczególnem ponad przeciętny poziom.

Spośród pejzażystów wymienić należy *Jana Peské*, doskonałego w rysunku, dalej *M. Blanchet'a*, mistrza światłocienia, *M. Jaquenot'a, A. Urbain'a, L. Valtat'k*.

Pejzaże morskie *Seevagen'a i R Deletang'a*, oraz *C. Reymond'a*, odznaczają się głębią kolorów.

Doskonałymi portrecistami są: *Noe Roubaud, Van Dongen, R. Lotiron.*

Na granicy portretu i karykatury sują doskonałe zresztą płótna *Berjole'a, Lorjou'a* oraz *G. Walch'a*. Ten ostatni zwłaszcza imponuje całą orgją kolorów, rzucanych na płótno w śmiałych planach.

Uderza ogromna stosunkowo ilość pejzaży, przedstawiających piękno i urok prowincji francuskiej; dowodziłoby to, że artyści, przesyceni już urbanizmem, szukają z upodobaniem natchnienia i tematów daleko poza rogatkami stolicy.

Z artystek wymienićby należało: *J. Loyal, S. Capiello, M. Loupe, M. Dayot, L. Caradec, I. Reno, S. René-Jean.*

Naogół — salon jesienny nie przyniósł żadnych rewelacyj. Przekonał nas tylko, że współczesna generacja artystów francuskich, — wśród których jest dużo prawdziwych, szczerych talentów, — pracuje rzetelnie, starając się iść po linji upodobań dzisiejszej publiczności.

Symbole dzisiejszej cywilizacji

Co zakopano pod „Igłą Kleopatry" w Londynie

Na bulwarze Wiktorji w Londynie sterczy dumnie od przeszło pięćdziesięciu lat monolit kamienny, zwany „Igłą Kleopatry". Przewieziony on tam został z Egiptu, a ma wysokość 70 stóp.

Z okazji ustawienia go na bulwarze złożono we fundamentach dwa szczelnie zamknięte naczynia, w których umieszczono rozmaite przedmioty, jako najbardziej charakterystyczne symbole naszej współczesnej cywilizacji i kultury.

Znajdują się tam mianowicie:

po dwa egzemplarze wielkich dzienników,

Biblja w kilku europejskich językach,

bronzowy model obelisku z opisem jego przewiezienia,

portret królowej Wiktorji,

porcelanowy dzban z fabryki w Doulton

komplet monet angielskich,

mapa Londynu,

miara, długości jednej stopy,

kolejowy rozkład jazdy,

brzytwa, cygara i fajki,

zabawki dziecinne, pudełko szpilek do włosów, fotografje dwunastu „piękności" londyńskich,

almanach angielski kalendarz.

Uczeni, którzy po jakim tysiącu lat zajmą się „odkopywaniem" owego obeliska, — nie łatwo zdołają sobie wyrobić właściwy obraz naszej cywilizacji z tych przedmiotów; wśród których brakuje takich charakterystycznych dla naszego wieku zdobyczy cywilizacji. jak n. p. model maszyny do pisania, żarówki elektrycznej itp.

Renesans „Komedji Francuskiej"

Świat kulturalny Paryża przeżywał przed tygodniem wielki dzień. Oto po paromiesięcznym gruntownym remoncie najstarsza scena francuska, *„Comédie Française"*, otworzyła znowu swe podwoje.

Cały gmach, odnowiony zzewnątrz, a częściowo przebudowany wewnątrz zgodnie z dzisiejszemi wymaganiami, sprawia obecnie imponujące wrażenie.

Wieczór inauguracyjny zaszczycił swą obecnością *prezydent Republiki Lebrun wraz ze swą małżonką*. Zjawili się również licznie członkowie korpusu dyplomatycznego, najwyżsi dostojnicy państwowi, przedstawiciele literatury i sztuki. Wśród bogatych mundurów i czerni fraków grały całą tęczą barw wspaniałe toalety pięknych kobiet.

Bogaty program wieczoru otworzyło *„Impromptu Paryskie"* J. Sarment'a, rodzaj prologu, w którym przedefilowały przed oczyma widzów wszystkie znane postacie z klasycznych dramatów i komedyj.

Skolei wystawiono: czwarty akt *Phedry* Racine'a, pierwszy akt *„Cida"* Corneille'a, — oraz dwa pierwsze akty molierowskiego *„Bourgeois gentilhomme"*, przyjęte przez publiczność entuzjastycznie.

Wzruszającem poprostu było zakończenie tego pięknego wieczoru: przez scenę przesunęli się wszyscy obecni oraz emerytowani artyści Komedji, każdy z nich w odpowiednim kostjumie ze sztuki, w której odniósł kiedyś największy sukces. Wśród defilujących niejeden miał już włosy dobrze przyprószone siwizną.

Było to niejako symboliczne połączenie przeszłości z teraźniejszością i z dniem jutrzejszym, — dla zamanifestowania nieprzerwanej ciągłości tradycji tej pierwszej sceny francuskiej.

„Komedja Francuska" przeżywa swój renesans, — pod najlepszemi auspicjami.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Czołowe hamulce gospodarcze rzemiosła Ziemi Czerwieńskiej

(—) Przystępując do zdawania sprawy z referatów i wniosków, zgłoszonych na konferencji ministerjalnej, która odbyła się na początku listopada br. w salach Izby P. H. we Lwowie, podkreślić chcemy, że wyławiać z nich będziemy te tylko momenty, które zdaniem naszem stanowią istotną i czołową przeszkodę w rozwoju życia gospodarczego tej połaci kraju, pomijając te zjawiska, które są pochodnemi, względnie totalnemi, obejmującemi cały kraj, czy to z punktu widzenia kryzysowego czy strukturalnego.

Jako pierwsze wpadły nam pod rękę referaty i wnioski *samorządu rzemieślniczego*. Z całą sumiennością podkreślić winniśmy, że materjał zebrany przez dyrekcje (stanisławowską, tarnopolską i lwowską) Izb Rzemieślniczych jest bogaty, staranny i nastawiony na właściwy ton.

Zdając sprawę z tego materjału nie chcemy w tej chwili poruszać zagadnień: kalkulacji, zaopatrywania w surowce, przetargów, podatków, systemów egzekucyjnych, dostaw itd. — te sprawy, które zresztą niejednokrotnie już obszernie omawialiśmy, nie dotyczą li tylko rzemiosła, ale niemal wszystkich odcinków gospodarczych kraju i omówić nam je wypadnie sumarycznie.

Najistotniejszymi hamulcami rozwoju rzemiosła tych trzech województw, obejmujących ponad 40000 warsztatów rzemieślniczych, to brak kredytu, „czarna" i etatystyczna konkurencja i bezprogramowa organizacja rzemiosła.

Zwrócimy na chwilę uwagę na sposób zasilania rzemiosła Ziemi Czerwieńskiej kredyami Banku Gospodarstwa Krajowego. W roku 1930 na cele kredytowe rzemiosła całego kraju B. G. Kr. przeznaczył — 12 milj. zł, zaś w roku 1933 zaledwie 3.3 milj. zł, a w roku 1934 już tylko 3 milj. zł. Cóż — było to wobec wynędzniałego rzemiosła tylko kroplą w wodzie, zwłaszcza, że np. na województwo lwowskie w roku 1933 z kredytów tych przypadło zaledwie 490.000 zł. Biorąc pod uwagę, że na terenie lwowskiej Izby Rzemieślniczej czynnych jest 23.000 warsztatów rzemieślniczych, natenczas na każdy warsztat przypadłoby przeciętnie około 22 zł. Czy to można określić mianem kredytu „inwestycyjnego"? Na Izbę Rzemieślniczą w Stanisławowie przeznaczono na 9.000 warsztatów — 158.000 zł, — czyli ponad 16 zł na warsztat, na Izbę Rzemieślniczą w Tarnopolu, obejmującą 8.000 warsztatów — 66.000 zł, — czyli nieco ponad 8 zł na warsztat.

Nic dziwnego przeto, że kredyty te, obarczone nader uciążliwą formą ich uzyskania, rozeszły się po kościach, nie pozostawiając po sobie żadnego efektowniejszego śladu. Nad formą i wielkością tych kredytów należałoby się w przyszłości poważnie zastanowić.

Drugim ważkim czynnikiem, hamującym rozwój gospodarczy rzemiosła to konkurencja, zjawiająca się w przeróżnej postaci, od „czarnej" począwszy, a na etatystycznej skończywszy. Postaci tych nie będziemy szczegółowo omawiać — czyniliśmy to już niejednokrotnie. Wszak obok nielegalnej konkurencji dyspenza, dotycząca uprawnień rzemieślniczych wpuściła na rynek rzemieślniczy dziesiątki tysięcy „rzemieślników" byłych „fuszerów" w tem ponad 20.000 Żydów.

Wszak do dziś nielegalne rzemiosło panoszy się gromadnie w całej Polsce i niełatwo będzie je pohamować, zwłaszcza wobec zacierania się różnic pomiędzy rzemieślnikiem, chałupnikiem a robotnikiem. Ujęcie tych zagadnień w odpowiednie przepisy prawne jest sprawą piekącą, jak piekącą jest również sprawa walki z etatyzmem rzemieślniczym, który rozsiadł się w szkołach zawodowych, w więzieniach, w koszrach, w warsztatach państwowych i t. d.

Memorjał, przedłożony komisji ministerjalnej we Lwowie wylicza szereg instytucyj, których warsztaty, zgoła nie związane z charakterem danych instytucyj, stanowią poważną, bo nawet katastrofalną konkurencję dla legalnych warsztatów rzemieślniczych. W liczbie tej znajduje się: 17 pułk piechoty w Rzeszowie, 20 p. ułanów w Rzeszowie 10 dyon w Rzeszowie, 26 p.p. w Gródku Jagiellońskim, Centralna Szkoła Policyjna w Mostach Wielkich, więzienie karne w Samborze, Zakład karny w Drohobyczu, więzienie w Tarnopolu, Państw. Szkoła Mleczarska w Rzeszowie (prowadzi warsztaty ślusarsko-blacharskie), Szkoła zawodowa „Trud" w Drohobyczu, Ukr. Szkoła zawod. żeńska w Bani Kotowskiej, Zakład poprawczy w Przedzielnicy, Żyd. Szkoła ślus. - mech. w Stryju, Szkoła „Wuzet" w Stanisławowie, Państw. Szkoła Szewstwa w Kołomyji, Państw. Szkoła ślusarska w Tarnopolu, Szkoła Przemysłu Drzewnego w Brzeżanach itd. itd. — oto zaledwie część tych instytucyj, które wyrzucają ze swych warsztatów towar rzemieślniczy na rynek prywatny, względnie prowadzą warsztaty, zgoła z ich charakterem niezwiązane. Słusznie się przeto stanie, jeśli rząd oparty na doświadczeniach „przerostów etatyzmu" zechce ten wyścig konkurencji, uderzających rzemieślnika, ukrócić względnie zupełnie zatrzymać.

Ale ponad wszystkiemi hamulcami, o czem zresztą nie wspomina memorjał Izb Rzemieślniczych, góruje hamulec organizacyjny idący poprzez system zorganizowania Izb Rzemieślniczych, projektowany system przymusowych organizacyj rzemieślniczych, zdeklasowanie cechów, nie odpowiedni dobór opiekunów rzemiosła, którzy zresztą już zdali egzamin — strukturalny hamulec, który ciężkim cierniem położył się na całem rzemiośle i wraz z kryzysem ciśnie go na dno nędzy. Ten hamulec, zdaniem naszem, musi być zbadany, a jest to życzeniem szerokich mas rzemieślniczych, pragnących wszystkiemi siłami stanąć na usługach państwa, lecz nie ambicyj swych opiekunów.

Poznań obniżył bilety tramwajowe

Jak informują dzienniki poznańskie magistrat m. Poznania obniżył taryfę tramwajową z ważnością od 1 stycznia 1936 roku, w sposób następujący:

Cenę za przejazd tramwajem biletem jednorazowym z prawem przesiadania lub bez obniżyć z 25 groszy na 20 groszy.

Pozostawić cenę 15 groszy za bilet powyższy w czasie do godz. 7.30 rano

Pozostawić 15 groszy za bilet 4-przystankowy.

Ponadto wprowadzono szereg obniżek w kartach abonamentowych. A co zamyśla zrobić magistrat lwowski z najdroższemi w Polsce cenami biletów tramwajowych we Lwowie?

Zakupy artykułów rolniczych przez wojsko

W bieżącym roku gospodarczym wojsko zakupić ma 543 tysiące tonn żyta, 76 tysięcy tonn owsa i 3 tysiące tonn pszenicy. Zakupy zostały rozłożone na okres od września do lutego z tem, iż największe natężenie zakupów przypadnie na listopad.

Równocześnie z zakupem ziarna za kupione będą ziemniaki, pasze, warzywa i mięsa.

Kronika gospodarcza

— Deficyt budżetu związkowego Szwajcarji ma sięgnąć w r. 1936 77 milj. franków.

— Rząd czechosłowacki uchwalił preliminarz budżetowy na r. 1936. Preliminarz zamyka się po stronie wydatków kwotą 8.032 milj. kor., po stronie dochodów — 8.033 milj. kor. Jest on wyższy od zeszłorocznego o 48 milj. koron.

Kupcy a długi urzędnicze

Centralny Związek Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego R. P. rozesłał do swoich członków niezmiernie charakterystyczny okólnik w sprawie długów urzędniczych.

W okólniku tym czytamy:

— „Ostatnio, jak wiadomo z prasy, przygotowywany jest projekt wprowadzenia moratorjum dla długów urzędników. Nie znając jeszcze dokładnie projektu, nie możemy podać szczegółów.

Jednak już teraz możemy stwierdzić, że sprawa moratorjum może dotkliwie odbić się na interesach naszych przedsiębiorstw.

Sygnalizując przygotowującą się sprawę, zalecamy dużą ostrożność przy udzielaniu kredytu urzędnikom. Prosimy jednocześnie o traktowanie naszego ostrzeżenia bardzo poufnie".

Okólnik podpisany został przez urzędującego w.-prezesa Związku W. Mierzejewskiego i przez kierownika biura W. Pintarę.

Dokument powyższy wywołał w kołach urzędniczych wielkie poruszenie

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na giełdzie obroty w pszenicy, życie, owsie, jęczmieniu, siemieniu konopnem, hreczce, rzepaku, mące, otrębach oraz egzekutywne kupno siemienia i egzekutywna sprzedaż ziemniaków.

Pszenica, żyto, owies w dalszym ciągu zniżkują w cenie.

Tendencja naogół znizona, usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna.

Większe obroty w dewizie Londyn. Dolar około zł. 5.30½.

Giełda nabiałowa

Masło deserowe w bloku za 1 kg w hurcie 2.90 zł, w detal. 3.20 zł.

Masło blok. II sorty w hurcie za 1 kg 2.90 zł, w detalu 3.20 zł.

Masło kuchenne w hurcie za 1 kg 2.70 zł, w detal. 3,00 zł.

Mleko loco na miary w hurcie 16 groszy, w detalu 18 groszy, we flaszkach pasteryzowane 22 gr. w sklepie, 24 gr. z dostawą do domu.

Jaja kopa w hurcie 4.80 zł, sztuka 8 i pół grosza.

Giełda warszawska

Warszawa 5. XI. 1935

5 proc. poż. budowlana	40 50
4 proc. poż. inwestycyjna	109·75
3 proc. poż. inwest. seryj.	117 —
4 proc. poż. konwersyjna	66 50
5 proc. poż. kolejowa	56·—
6 proc. poż. dolarowa	77·75
4 proc. poż. dolarowa	5150
7 proc. poż. stabilizacyjna	61·13
10 proc. poż. kolejowa	— —

BRONISŁAW BIZUB

2

Mumja Św. Kota

— To będzie trudno — zauważył sceptycznie przyjaciel chybabyś zdołał w tej komnacie zbudować grobowiec dla siebie.

— Jestem hetio czyli hrabią dziedzicznym a jutro trąby heroldów jego Św. tobliwości zaliczą mnie w poczet robotników pracujących w kamieniołomach, jeśli nie zdołam przeszkodzić, by wścibski nos Chefre nie zaglądnął w rejestry odnoszące się do stanu spichlerzów. Mówił do swej żony, córki arcykapłana z Memfis. Brakowało nu bowiem w każdej komnacie tyle zboża, że już sam stracił rachunek i przestał liczyć niedobór.

— Idź do ojca, opowiedz mu wszystko, i ratuj mnie i siebie — szeptał zrozpaczony.

— Starszy nadzorca, szafarz i naczelny pisarz także pośpieszyli do świątyni. Każdy z nich umieścił za posągiem bogini Hator zwitek papirusowy, gdzie wyraził życzenie i wymienił wysokość ofiarowanej bogini za usługę ofiary. Wszyscy twierdzili, że jakieś niedobre bóstwo zrobiło im figla i ukryło zboże Faraona. Każdy z nich wpatrywał się w twarz krwionośnej bogini. Modlitwa szafarza i naczelnego pisarza okazała się skuteczną, albowiem w pewnej chwili zajaśniały światłem oczy bogini i dał się słyszeć cichy przejmujący ich do szpiku kości szept: prośba twoja wysłuchana, ofiarę przyjmuję. Jeden tylko nadzorca nie otrzymał odpowiedzi. Czekał on cierpliwie, póki się słońce nie przetoczyło przez pustynię Libijską, jednak widząc, że jego 3 miarki bobu leżą u stóp posągu, zadowolony zabrał je i przepił w gospodzie.

— Faraon zjechał z wielką uciechą ludu do Memfis. Hetio Matmat rozwinął musiał nielada pomysłowość, by zabawić znudzonego pana. Najpierw pokazał Faraonowi na pylonie świątyni sceny z łowów na lwy w których Fraon A-menemhet ubił własnoręcznie 1000 i łaskawie wyłupał im oczy. Faraon zdumiał się, bo nigdy jeszcze w życiu nie polował na lwy, ale nie mógł oprzeć się przyjemnemu połaskotaniu serca, połaskotaniu serca, który kazał zetrzeć z kolumny nazwisko Faraona z 10 dynastji i umieścić na kolumnie jego z 20-ej. Ta poprawka historyczna wielce się Faraonowi spodobała i napomknął towarzyszącemu mu Chefre: — Nie zapominaj zwrócić uwagę kapłanom-kronikarzom, by na obeliskach nie było więcej napisów, które urągają moim czynom wojennym i zaćmiewają mój majestat. Bo któż jak nie wcielenie boga Amona-Ra ma prawo skrobać na do kumentach historycznych zwanych hieroglifami i któż jak nie jego słudzy mają prawo stwarzać legendę jego czynów. Dalszy czas zajęły Faraonowi uczty i zapoznawanie się z nałożnicami o nieznanych mu dotychczas odcieniach skóry. Sprowadził je z północy chytry hetio z pomocą Fenicjan, zawodowych handlarzy żywym towarem. Jednego pomysłu nie zdołał hetio przewieść szczęśliwie. Ku żalowi hetia i jego legalnej małżonki, która ubrała się w piękną przejrzystą koszulkę, Faraon bóg i pan, nie zwrócił na nią żadnej uwagi..

A Chefre rozpoczął swe czynności kontrolera.

W otoczeniu trzęsących się ze strachu starszego nadzorcy, szafarza, naczelnego pisarza i samego hetia wszedł do magazynu. Po otworzeniu drzwi wyrwały się z pod stóp chmury myszy, które z piskiem kryły się po kątach. Zdumieli się wszyscy ujrzawszy zwierzęta których dotychczas w magazynach nie było.

— O Dostojny, jakże możesz dozwolić, by te gryzonie zjadały ziarno królewskie — zwrócił się Chefre do hetia.

Jednak ku jeszcze większemu zdumieniu hetia i jego świty wystąpił niezauważony dotychczas wysiannik arcykapłana z Memfis i podał z głębokim ukłonem Chefremu papirus. Ochrą wymalowany obraz orła wskazywał, że należy go zaraz odczytać. Chefre ucałował pieczęć strażników świątyni i bogini Hator i po odczytaniu zagadnął: —

— Jeśli się nie mylę arcykapłan wasz zalicza myszy w poczet istot świętych, jak cały Egipt krokodyla, apisa i skarabeusza. — (Dokończenie nastąpi.)

CO DZIEŃ NIESIE?

6 LISTOPADA	Środa Feliksa
Wsch. sł. g. 6.30 m. Zach. sł. g. 4.10 m.	Czwartek Nikandra

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Środa 6. 11. g. 8. w. „Wielki Fryderyk" Ab. 4.
Czwartek 7. 11. g. 8. w. „Wielki Fryderyk" Ab. 4.
Piątek 8. 11. g. 8. w. „Muzyka na ulicy" Ceny najniższe. Ab. 3.

TEATR ROZMAITOŚCI

Środa 6. 11. nieczynny.
Czwartek 7. 11. nieczynny.
Piątek 8. 11. nieczynny.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: Miłostki (Liebelei) Artura Schnitzlera.
APOLLO: „Księżniczka Czardasza" z Martą Eggerth.
CASINO: „Nie odchodź odemnie" Elżbieta Bergner.
CHIMERA: „Piekło" Dantego i tygodnik Foxa z Abisynji.
COLOSSEUM: „Dwa Oceany", rewja „Tel-Awiw".
GRAŻYNA: „Legjon nieustraszonych" Wallace Beery.
KOPERNIK: Hr. Monte Christo.
MARYSIENKA: Bar Micwe. Żyj i śmiej się.
MUZA: Piotruś.
PALACE: „Kapryśna Mariette" — Jeanette Mac Donald i Nelson Eddy.
PAN: „Wielki Gracz" i „Poszukiwaczki złota".
PAX: „Św. Franciszek z Assyżu" i aktualne dodatki.
RAJ: „Dwie Joasie" z Jadwigą Smosarską".
STYLOWY: „Mały pułkownik" (Shirley Temple) oraz rewja.
ŚWIT: „Zemsta Nietoperza" i występ fenomenalnej telepatki Joanny Grigo.
TON: „Kleopatra" z Claudettą Colbert.
WANDA: „Syn King-Konga" oraz „Piękny jest świat".

Śnieg...

(a) Już po raz drugi ukazał się tej jesieni śnieg. Wczoraj wieczorem ubielił już bruki ulic i padał czas dłuższy, rzadkiemi płatkami atakując ziemię. Kilka dni temu wystąpił przez mgnienie w towarzystwie deszczu, wczoraj wystąpił już samoistnie, zapowiadając zbliżającą się zimę.

Zima zbliża się... Bardzo wczesnym rankiem dają zauważyć się lekkie przymrozki i „już północ mrozem dmucha". Po pogodnych Dniach Zadusznych nastąpiło znaczne oziębienie, wczorajem wiatr smaga zawzięcie i atmosfera budzi się już zimowa. Idzie już zima, wlokąc za sobą cały rój udręczeń, które w tym okresie szczególnie będą ciężkie dla zubożałej ludności, w której kręgi wstępują coraz większe zastępy. Zapowiedziana na grudzień obniżka poborów urzędniczych nie mało wniesie trosk w szare życie zbiedzonego proletarjatu urzędniczego.

Kronika lwowska

Zderzenie dwu wozów tramwajowych na ul. Listopada

(a) O godz. 22-giej minut 30 na końcowym przystanku ul. Listopada wydarzyło się zderzenie dwu wozów tramwajowych linji „4". Wagon, wyjeżdżający z końcowej stacji wjechał na zwrotnicy na wagon wjeżdżający — skutkiem czego jeden z wagonów został zepchnięty z toru.

Wskutek nagłego wstrząsu kilku pasażerów doznało potłuczeń i okaleczeń. M. in. poważnych obrażeń doznał współpracownik naszego pisma p. red. T. Ulanowski, którego na miejscu zaopatrzył dr. Cymbalistyj.

Pogotowie Ratunkowe nie wyjeżdżało na miejsce wypadku.

Należy wyrazić duże zdziwienie, iż wydarza się podobne zderzenie na odcinku, na którym w normalnych warunkach jest ono zgoła nie do pomyślenia. Oba wozy jadą wówczas z najmniejszą chyżością, jeden motorowy winien czekać, aż drugi przejedzie na właściwy tor, a tymczasem w tym wypadku, gdy jeden wjeżdża na zwrotnicę, drugi równocześnie atakuje go z boku. Źle to świadczy o motorowym, który w tak karygodny sposób lekceważy przepisy, a skutkiem tego naraża pasażerów na wcale przykre przygody, spowodowane jego lekkomyślnością.

Na miejsce wypadku przybył wóz ratunkowy, który zajął się ustawieniem nieszczęsnej „czwórki" na torze.

Gdy zwrotniczy wadliwie nastawia zwrotnicę:

Wagon zesuwa się ze szyn

(a) W dniu wczorajszym o godz. 4-tej min 55 rano w czasie przetaczania pociągu towarowego na stacji Glińsko koło Żółkwi, jeden z wagonów zesunął się ze szyn.

Powodem było wadliwe nastawienie zwrotnicy ze strony zwrotniczego. Po dłuższej pracy zdołano wóz ułożyć na torze. Skutkiem tego pociąg, zmierzający z Warszawy do Lwowa, doznał 40-minutowego opóźnienia. Ofiar w ludziach nie było.

Zwłoki mężczyzny nad potokiem

Skrytobójczy mord pod Drohobyczem

(a). Nad potokiem Wisznią pod Modryczem, w powiecie drohobyckim, znaleziono w dniu wczorajszym nad ranem zwłoki mężczyzny ze śmiertelną raną postrzałową na głowie. Bliższe dochodzenia policyjne wykazały, iż był nim Paweł Kułyk, zamieszkały w Kołpcu. Nieznani sprawcy dokonali na ntego zamachu w ciągu nocy. Dochodzenia policyjne nie dały narazie żadnego wyniku.

Wypadek tramwajowy

(a) Wóz tramwajowy nr. 190 „jedynki" potrącił wczoraj o południowej porze u wylotu ul. Łyczakowskiej przechodzącego przez jezdnię Wilhelma Rotenberga, liczącego 39 lat inkasenta. Rotenberg doznał potłuczeń na całem ciele oraz zranienia twarzy. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu Rotenbergowi pierwszej pomocy, przewiózł go do mieszkania na Zniesieniu.

Dwa pożary

(a) Dwukrotnie w dniu wczorajszym wyjeżdżały treny miejskiej straży pożarnej do ogniowych wypadków. O południowej porze sygnalizowano pożar piwniczny w realności przy ul. Pierackiego l. 8. Skutkiem niewiadomej przyczyny płonęła licznie w niej nagromadzona słoma, a gęsty, gryzący dym szeroko ścielił się po korytarzach realności i w najbliższym poza nią promieniu. Było zatem dużo dymu, mało ognia, wobec czego szybko uporała się z ogniem nasza straż.

Drugi pożar wybuchł po godz. 13-tej przy ul. Wiejskiej l. 13, w Zamarstynowie, gdzie w płomieniach stanęła stodoła Władysława Cieciury. Obok tej stodoły wiedzie polem ścieżka, która jakiś przechodzień idąc, porzucił niedopałka papierosa, od którego zajęła się słoma, a od niej stodoła, wypełniona słomą i sianem. Stodoła spłonęła doszczętnie. — W akcji ratunkowej współdziałały straże ochotnicze ze Zboisk i Zamarstynowa.

Przyszli, wypili i... nie zapłacili

(a) Do kawiarni „Grand" przy ul. Skarbkowskiej l. 1, przyszli wczoraj: Jan Karniewski (ul. Grottgera l. 1) i Bohdan Demczuk (ul. Łyczako ska l. 31). Urządzili sobie porządną libację w dzisiejszych ciężkich czasach tak, że rachunek wyniósł 58 zł. (!) Obaj wymienieni załatwili się z nim bardzo szybko, oświadczyli bowiem płatniczemu, że nie posiadają pieniędzy. Zajęła się nimi policja.

Atak na kasę Zakładu wychowawczego

(a) Ubiegłej nocy niewyśledzeni sprawcy włamali się do biura Zakładu wychowawczego w Miejscu Piastowem, w pow. krośnieńskim. Zabrali się zaraz do kasy ogniotrwałej, którą rozpruli systemem fartuszkowym. Niewątpliwie musieli być bardzo niezadowoleni, gdy kasa wionęła pustką, gdyż nie znaleźli w niej ani grosza. Nie opłacił się tedy kasiarzom trud całej nocy.

Zdarzenia i wypadki

(a) **Śmierć oficera skutkiem zaczadzenia.** W szpitalu garnizonowym zmarł wczoraj skutkiem zaczadzenia Stanisław Kowalski, ppor. 5. P. A. L. Uległ on w nocy z 1 na 2 listopada zaczadzeniu, a przewieziony do szpitala w południe zakończył życie.

(a) **Wypadek uliczny.** W dniu wczorajszym przed południem na ul. Kopernika samochód nieznany z numeru potrącił kolportera Bernarda Hirschhorna, który doznał potłuczeń na całem ciele i przewieziony został do szpitala powszechnego.

Komunikaty

Z CZYTELNI KATOLICKIEJ. Sezon czwartkowych zebrań towarzyskich 1935/36, obejmujący odczyty, wykłady ilustrowane obrazami świetlnemi, zebrania dyskusyjne i pogadanki w Czytelni Katolickiej we własnej sali przy ul. Piekarskiej l. 28 rozpocznie we czwartek, 7 b. m. o godz. 19 (7 wieczorem) wykład na temat: „Budowa nowej Palestyny" wygłoszony przez znakomitego znawcę Ziemi Świętej Ks. Dra Piotra Stacha, Profesora Uniw.

WYKAZ znalezionych przedmiotów w wozach M. K. E., które odebrać można po należytem wylegitymowaniu się w biurze Oddziału ruchu M. K. E. (Wólecka l. 2, I p.) w godzinach urzędowych z wyjątkiem niedziel i świąt. Dnia 27. X. fasola (próbka). Dnia 28. X.: rękawiczka męska sk., torebka damska, parasol męski, torba ręczna. Dnia 29. X.: rękawiczka, paczka herbaty, parasol męski, pugilares. Dnia 30. X.: Dokumenty Izabela Justowna, pugilares damski, pugilares męski, torebka damska, okulary. Dnia 31. X.: teczka, laska, teczka, rękawiczki męskie, krzyżyk, materja, rękawiczka damska, teczka. Dnia 1. XI.: woreczek dziecinny, chustka zim., rękawiczki męskie, teczka, zegarek męski, rękawiczki damskie, rękawiczki męskie, osadki elektr., teczka. Dnia 2. X.: rękawiczka damska, kluczyki, teczka, cwikier.

Wiec wolnych zawodów

odbędzie się dnia 5 listopada 1935 r. o godz. 19-tej wieczorem w dużej sali sesyjnej Izby Handlowo-Przemysłowej we Lwowie.

Na porządku dziennym: Wolne zawody a projektowane przez Rząd ulgi gospodarcze w zakresie czynszów od mieszkań i podatku o lokali.

Na wiec zapraszają wszystkich swych Członków oraz Panów Posłów i Senatorów m. Lwowa Prezydja Rady Adwokackiej, Izby Lekarskiej i Izby Inżynierskiej we Lwowie.

ZEBRANIE ORGANIZACYJNE WIERZYCIELI HIPOTECZNYCH

We Lwowie odbyło się organizacyjne zebranie wierzycieli hipotecznych, którzy postanowili założyć związki ochrony wierzycieli hipotecznych, na wzór istniejących stowarzyszeń właścicieli realności, ochrony lokatorów i t. p. Celem organizacji wierzycieli hipotecznych ma być obrona ich interesów, a w szczególności uzyskanie pewnych zmian w ostatnio wydanych ustawach. Komitet organizacyjny postanowił w najbliższych dniach założyć związki w poszczególnych miastach. Pracami komitetu kieruje adwokat dr. Dattner.

Jednodniowy strajk przy budowie wodociągów w Brzeżanach

Onegdaj zastrajkowało w Brzeżanach 40 robotników, zatrudnionych przy budowie wodociągów miejskich, żądając podwyżki płac. Dnia następnego na skutek interwencji miejscowego starosty powiatowego strajkujący przystąpili do pracy warunkowo z tem, że pomiędzy pracodawcą, a delegacją strajkujących nawiązano rozmowy, zmierzające do podwyżki płacy.

KRONIKA KRAKOWSKA

PRZERWANO ROBOTY RESTAURACYJNE PRZY KOŚCIÓŁKU ŚW. WOJCIECHA z powodu braku funduszów. Dotychczasowe roboty pochłonęły 8.000 zł. Potrzeba jeszcze 20.000 zł.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Folies Bergere".
BAGATELA: „Chłopcy z placu broni".
MUZEUM: „Antek Policmajster" (A. Dymsza).
PROMIEŃ: „Nędznicy"
STELLA: „Halka"
ŚWIT: „Wacuś"
SZTUKA: „Ostatnia miłość".
UCIECHA: „Dziewczęta w mundurkach".
WANDA: „Królewska faworyta".
ZORZA: „Śluby ułańskie".

Komunikaty

NASZ ODCINEK POWIEŚCIOWY

Odcinek powieściowy J. Bieniasza „W puszczy nad Sałutrukiem“ ukaże się w numerze jutrzejszym.

ZEBRANIE NAUKOWE ODDZIAŁU ŁWOWSKIEGO POL. TOW. HISTORYCZNEGO odbędzie się w piątek 8 bm. o godz. 18-ej w Seminarjum Hist. Polski UJK. ul. Mickiewicza 5a. III p. Na porządku dziennym: Dr. Ewa Maleczyńska: Nauka Historji w przyszłem liceum.

BACZNOŚĆ CZWARTACY! Sekretarz Koła 4-go p. p. Leg. urzęduje w poniedziałki i w piątki od godz. 18-ej do 20-ej. W tym czasie obecny jest również referent pomocy koleżeńskiej.

KOŁO T. S. L. im. Marsz. Piłsudskiego zawiadamia, że przeniosło się do nowego lokalu przy ulicy Czarnieckiego l. 1. do Domu Oświatowego TSL. Dyżury są we wtorki i piątki od godz. 11-ej do 13-ej i od 18-ej do 20-ej. W tym czasie można wymieniać książki w bibljotece Koła i zgłaszać się o przyjęcie w szeregi członków Koła T. S. L.

ZWIĄZEK LEGJONISTEK, Oddział we Lwowie wzywa wszystkie byłe członkinie Ochotniczej Legji Kobiet, by z racji Wystawy z roku 1918, która ma mieć miejsce w listopadzie b. r., zgłaszały swe pamiątki, a to: fotografje, rozkazy, odznaki do Zarządu Związku, który się mieści obecnie przy ul. Krzywej 7, I. p., w poniedziałki i piątki między godziną 18 a 20.

ZWIĄZEK PAŃ DOMU w ostatnich dniach zapoczątkował swoją pracę oświatową na przedmieściach, pogadanką o „Praniu“, która dzięki uprzejmości Kierownictwa Opieki nad Matką i Dzieckiem, mogła mieć miejsce w ich ośrodku, który się mieści w gmachu po dawnej rogatce na Zielonej. Pogadance towarzyszył pokaz praktyczny, słuchaczek było 30. Mamy nadzieję, że przyszłe tematy pogadanek, takich jak: Łatanie i cerowanie, Jak ugotować tani i smaczny obiad? Jak urządzić święta i t. p. zgromadzą liczniejsze rzesze słuchaczek.

WYNALAZEK LWOWSKIEGO UCZONEGO. Prof. Politechniki lwowskiej dr. inż. Kasper Weigel opracował przyrząd t. zw. interferometer wielokrotny. Wynalazek ten służy do pomiarów małych kątów i odległości i wzbudził wielkie zainteresowanie w świecie naukowym, inżynierskim.

Staraniem lwowskiego Towarzystwa Geograficznego i polskiego Towarzystwa Politechnicznego odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 19.30 w sali Kasyna przy ul. Akademickiej odczyt prof. Weigla pt. „Fale świetlne na usługach pomiarów“.

KURS WYŻSZY SZTUKI FRYZJERSKO-KOSMETYCZNEJ WE LWOWIE. Izba Rzemieślnicza we Lwowie zawiadamia, że zainicjowała urządzenie wyższego kursu sztuki fryzjersko - kosmetycznej dla mistrzów i pracowników fryzjerskich we Lwowie. Kurs odbędzie się w dniach od 4 bm. do 12 grudnia br. Zorganizowaniem kursu zajął się Cech chrześcijańskich mistrzów fryzjerskich oraz Zawodowy Związek pracowników fryzjerskich, gdzie można zasięgnąć bliższych informacyj powyższego kursu tyczących.

KURS PRELEGENTÓW L. O. P. P.

Zarząd okręgu Wojewódzkiego L.O. P. P. we Lwowie urządza w ciągu listopada br. kurs prelegentów L.O.P.P. obejmujący wiadomości z dziedziny organizacji i propagandy, lotnictwa i obrony przeciwlotniczogazowej, połączone z ćwiczeniami, pokazami itp. w łącznej ilości ok. 50 godzin.

Zadaniem prelegentów będzie pomoc w akcji organizacyjnej i propagandowej L.O.P.P. w województwie lwowskiem.

Na kursie będą utworzone dwie grupy słuchaczy.

Zgłoszenia pisemne, poparte opinią organizacyj i placówek L. O. P. P. przyjmuje się w biurze przy ul. Podleskiego l. 1 do dnia 6 listopada br.

PROTEST MIESZKAŃCÓW PECZENIŻYNA PRZECIW GWAŁTOM CZESKIM

Obywatele miasta Peczeniżyna, organizacje społeczne i zrzeszenia odbyły wiec z protestem przeciw szykanom czeskim na Śląsku zaolżańskim, stosowanym wobec Polaków. W rezolucji podkreślono, że obywatele polscy są gotowi każdej chwili stanąć w obronie pokrzywdzonych Polaków za Olzą i proszą rząd o użycie wszelkich środków, celem przyjścia z pomocą ofiarom czeczechosłowackich metod. Do zebranych uczestników wiecu przemawiał burmistrz Peczeniżyna p. Gębski, przy uchwalaniu rezolucyj odśpiewano „Rotę“.

POPULARNE POCIĄGI DO LWOWA W DNIU 11 LISTOPADA. Na uroczystości związane z odzyskaniem Niepodległości, będą uruchomione pociągi popularne do Lwowa z szeregu miejscowości.

Poniżej podaje się rozkład jazdy i cenę kart uczestnictwa do tych pociągów:

Stanisławów odj. 7.37, cena 5.90, powrót 23.21. Tarnopol odj. 6.31, cena 7,00 powrót 23.41. Przemyśl odj. 7.24, cena 5.40, powrót 23.45. Stryj odj. 8.23, cena 4.20, powrót 23.50. Zagłębie Naftowe odj. 6.37, cena 6.20, powrót 22.50. Złoczów odj. 8.12, cena 4,00, powr. 23.41 Bilety i informacje na stacjach wyjazdu i w biurach Orbisu.

ODDZIAŁ LWOWSKI P. C. K. zawiadamia, że wystawa obrazów Nowej Generacji mieszcząca się w Muzeum Przemysłu Artystycznego, ul. Hetmańska 20, z powodu jeszcze ciągle niesłabnącej frekwencji zostaje przedłużona do dnia 8. listopada. Bieżąca niedziela jest zatem ostatnim najdogodniejszym dniem do zwiedzenia tej interesującej wystawy.

Z TOW. PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH WE LWOWIE. (Gmach Muzeum Przemysłowego, ul. Dzieduszyckich 1). Otwarta w Salonach Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych Wystawa „Jesienna“ mimo dużej frekwencji zwiedzających, zostanie nieodwołalnie zamkniętą w dniu 6 b. m. Wystawa ta przez fachową krytykę bardzo przychylnie przyjęta odniosła duży sukces, a więc sprzedano na niej ponad 20 prac różnych artystów. W niedzielę, 10 b. m. nastąpi otwarcie Wystawy Związku Artystek Polskich Lwów — Kraków. Wystawa otwartą jest codziennie od 10 do 15-tej popołudnie.

Odzież i pieniądze dla biednej dziatwy

W dniu wczorajszym tj. 5 bm. rozpoczęła się zbiórka odzieżowa i pieniężna organizowana przez Miejski Komitet Opieki Pozaszkolnej we Lwowie na rzecz najbiedniejszych dzieci Lwowa.

Delegaci Komitetu, wysyłani przy współudziale Miejskich Urzędów Dzielnicowych, będą zaopatrzeni w legitymacje Komitetu, będą odwiedzali domy w dniach od 5 — 7 bm.

Niech każdy złoży choćby najskromniejszą ofiarę w odzieży lub w gotówce.

Kronika przemyska

WYROK NA KOMUNISTÓW. Przed sądem przysięgłych odpowiadali żydowscy komuniści, oskarżeni o antypaństwową działalność na terenie Stanisławowa. Po dwudniowej rozprawie zapadł wyrok skazujący Chaję Schindler na dwa i pół lata więzienia, Samuela Kwartlera i Izaka Silbera na 3 l. więzienia i Wolfa Bienstocka na 2 l. więzienia, przy równoczesnej utracie praw obywatelskich u wszystkich oskarżonych, na przeciąg 5 lat.

WYPADEK NA JEZDNI. Na ulicy Trzeciego Maja został potrącony przez konie, powożone przez M. Jeromiaka, 16-letni Zygmunt Brander, który doznał lekkich obrażeń cielesnych.

ZMIANY W SĄDZIE. Do stanisławowskiego sądu grodzkiego, został przeniesiony ze Lwowa s. s. gr. Jurkiewicz, który objął stanowisko naczelnika sądu grodzkiego. W stan spoczynku został przeniesiony s. s. okręgowego E. Markiewicz. Do Lwowa przeniesiony został s. s. o. w Stanisławowie E. Słowik.

APLIKANT ADWOKACKI PRZED SĄDEM. Przed sądem stanisławowskim odpowiadał aplikant adw. z Tyśmienicy E. Fedyk, oskarżony o namawianie świadków do fałszywych zeznań, w wyniku rozprawy został Fedyk skazany na 8 miesięcy więzienia.

MARSZ SZLAKIEM KARPACKIEJ BRYGADY. Na posiedzeniu P. Z. N-u, ustalono już termin wielkiej imprezy narciarskiej, odbywającej się od kilku lat na terenie Huculszczyzny, p. n.: „Marsz szlakiem Karpackiej Brygady“. Impreza ta odbędzie się w połowie lutego 1936 r. i będzie jedną z większych imprez sportowych na terenie Małopolski Wschodniej.

Z DZIAŁALNOŚCI KOMISJI OSZCZĘDNOŚCIOWO - ODDŁUŻENIOWEJ. Komisja oszczędn. - oddłużeniowa dla samorządu, przy stanisławowskim Urzędzie wojewódzkim, rozpatrzyła szereg planów oddłużeniowych samorządu, postanawiając usunięcie postępowania oddłużeniowego w stosunku do miast województwa stanisławowskiego — najbardziej przekredytowanych. W obecnej chwili znajduje się na tapecie prac komisji, definitywne ustalenie planu oddłużenia Stanisławowa. Równocześnie została podjęta praca instrukcyjna dla zainteresowanych samorządów, oraz ustalenie budżetu na bieżący rok.

Kronika stanisławowska

SZKIELETY. Podczas kopania kolektora przy ul. Konarskiego natrafiono na kilkanaście szkieletów ludzkich. Jest to już nie pierwszy wypadek w tej okolicy, przed laty bowiem w miejscu tem znajdował się cmentarz.

POWIATOWE KOŁO ZW. INWALIDÓW woj. w Przemyślu otrzymało prawo wyłącznej sprzedaży znaczków stemplowych oraz opłat sądowych, w budynkach tut. sądów. Dochód ma być przeznaczony na pomoc wdowom i sierotom po inwalidach woj.

SKAZANI ZA DEZERCJĘ. Okręgowy sąd wojskowy skazał za dezercję i kradzież sort. mundurowych strzelców 5 pp. Fr. Wojnickiego na 5 miesięcy i Żadego na 6 miesięcy więzienia.

PODWYŻKA PŁAC PIEKARZY. Od dłuższego czasu toczyła się na terenie naszego miasta akcja pracowników piekarskich o podwyżkę cen, którą wkońcu osiągnęli w wysokości 15—20 proc. odnosząc w ten sposób pełne zadowolenie.

USIŁOWANE OTRUCIE. Bezrobotna i bezdomna Katarzyna Hładka usiłowała pozbawić się życia przez otrucie. Przyczyną nędza i brak środków do życia.

AFERA OSZUKAŃCZA. Został tu przytrzymany przez policję aplikant adwokacki Mgr. Abraham Wertheimer, który na sfałszowany czek podjął bezprawnie w Kupieckiej Kasie Kredytowej kwotę 4.000 zł. Pieniądze te przeznaczone były dla firmy „Kądziel“, której właścicielami są bracia Tauber. Wertheimer dopuścił się oszustwa wspólnie z jednym z braci, podczas gdy drugi Tauber zrobił doniesienie. Oszustami zajęła się Prokuratura tutejsza.

W. Zebr. Członków Banku Spółdz. w Łańcucie

Onegdaj odbyło się w Łańcucie nadzwyczajne Walne Zebranie członków Banku Spółdzielczego w likwidacji przy dużem zainteresowaniu około 200 obecnych członków. Ustępujący likwidatorzy mgr. Oroński i insp. Orzeł, jakoteż rada nadzorcza zaznajomili ich, że dzięki usilnym zabiegom p. starosty Bogusławskiego i przy poparciu sprawy ze strony p. wojewody lwowskiego Beliny Prażmowskiego, otrzymywał Bank Skarbu Państwa subwencję w wysokości 50.000 zł. na częściową wypłatę wkładów oszczędności.

Dzięki tej subwencji będzie możliwem uchronienie instytucji przed upadłością jeżeli członkowie w 80 proc. rolnicy w dobrze zrozumiałym własnym interesie gremialnie przystąpią do zawarcia układów, dzięki którym spółdzielnia wykorzysta kredyt w Banku Akcyjnym i zaspokoi redyskontowe długi bankowe.

Walne zebranie uchwaliło wyrazić uznanie i wdzięczność p. staroście Bogusławskiemu za opiekę nad bankiem. Następnie wyraziło podziękowanie ustępującym likwidatorom, poczem dokonało wyboru nowych likwidatorów w osobach pp. Augustynowicza i Rożanskiego A. Na zakończenie uchwalono na pokrycie strat z lat poprzednich 34 proc. deklarowanych udziałów.

Sprostowanie Rady Adwokackiej

Otrzymujemy następujące pismo z Rady Adwokackiej we Lwowie:

W nrze 6 A. z 6. stycznia 1935 r. Szanownego Dziennika pojawiła się w rubryce „Kronika przemyska“ notatka dotycząca sprawy adwokata Dra S. Schutzmanna w Przemyślu, któremu zarzuca się niezgodne z obowiązkami i etyką adwokacką działanie przy sprzedaży drzewostanu p. Pogłodowskiego.

Sprawą tą zajął się natychmiast Rzecznik dyscyplinarny Izby adwokackiej we Lwowie, wdrożył dochodzenia, w wyniku których Sąd dyscyplinarny Izby adwokackiej we Lwowie na posiedzeniu dnia 13 kwietnia 1935 r. do L. Sd. 243/35 powziął następującą uchwałę:

„Umarza się sprawę, wszczętą wskutek urzędowego zawiadomienia Naczelnej Rady adwokackiej i prywatnego doniesienia Dr. Józefa Jabłońskiego adwokata w Samborze z dnia 9. stycznia 1935 r. przeciw Dr. Salomonowi Efroimowi Schutzmanowi adwokatowi w Przemyślu z powodu wykroczenia przeciw obowiązkom i uchybienie godności stanu, popełnionego rzekomo przez to, że Dr. Salomon E. Schutzman jako pełnomocnik właśc. dóbr Józefa Pogłodowskiego w Chliplach sprzedał jego imieniem dwa razy drzewostan.

Notatka dziennikarska, która dała podstawę do dochodzeń — nie przedstawia rzeczywistego stanu sprawy. Na podstawie wiarygodnego oświadczenia obwinionego Dr. Schutzmana i przedłożonego przez niego odpisu ugody zawartej w sądzie polubownym stwierdzono, że Dr. Schutzman jako pełnomocnik Józefa Pogłodowskiego właściciela dóbr w Chliplach część drzewostanu sprzedał drugiemu nabywcy dopiero wówczas, gdy pierwszy nabywca nie dotrzymał warunków umowy i gdy skutkiem tego zawarta z nim umowa została rozwiązaną zgodnie z postanowieniami tej umowy. Zatarg z pierwszym nabywcą na tle zawarcia i rozwiązania tej umowy został ostatecznie między nim a Pogłodowskim załatwiony ugodą zawartą przed sądem polubownym dnia 29. stycznia 1935 r. Wobec tego stanu rzeczy Sąd dyscyplinarny nie znalazł podstawy do wdrożenia postępowania dyscyplinarnego przeciw Dr. Schutzmanowi. Za Prezesa Sądu: Dr. Drzewicki, mp. Członek Sądu: Dr. Hankiewicz, mp.

Sprawa ta była przedmiotem badań przez Naczelną Radę adwokacką w Warszawie, która pismem do Nr. 4318/35 zawiadomiła Radę adwokacką we Lwowie, że wobec uchwały Sądu Dyscyplinarnego o umorzeniu dochodzenia przeciwko adwokatowi S. Schutzmanowi, należy w myśl uchwały Wydziału Wykonawczego Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 6. lipca 1935 r. sprostować ogłoszoną w „Kurjerze Lwowskim“ z dnia 6. stycznia 1935 r. wiadomość.

Wobec tego Rada adwokacka we Lwowie prosi uprzejmie o zamieszczenie w Szan. Piśmie wyżej zakomunikowanego orzeczenia Sądu dyscyplinarnego Izby adwokackiej we Lwowie.

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja Lwowska

Środa, dnia 6 listopada 1935 r.

6.30 Audycja poranna. 7.50 (Lw) Program na dz. bież. 7.55 (L) Parę informacyj. 8.00 Aud. dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 „Lekarz szkolny i opiekun domowa" pogad. wygł. dr. M. Grenski. 12.30 Koncert. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Koncert życzeń. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Giełda. 15.30 Koncert 16.00 „Zagadki muzyczne" dla dzieci. 16.20 Pieśni F. Schuberta w wyk. Hrabiówny. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. 17.00 „Dyskutujmy" — „Ciężki człowiek" przed mikrofonem Stary Doktor. 17.20 Koncert Zespołu Arkadjusza Flato i. s. 17.50 „Świat się śmieje" przegląd humoru zagranicznego — w opr. Brunona Winawera. 18.00 Koncert. 18.30 (L) Twórca Kopca Unji Lubelskiej na tle epoki — Franciszek Smolka w 125 - rocznicę urodzin" Szkic literacki. 18.45 (L) Płyty. 19.00 „Interesujące dzieci — jedynak" pogadanka charakterologiczna. 19.10 (L) Progr. na

dzień nast. 19.20 (L) Koncert reklam. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Reportaż aktualny. 20.00 (L) „Gwiazdy przez kalkę" lekka audycja muzyczno-parodystyczna. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej 21.00 X-ta audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina" (1810—1849) 21.40 Kwadrans poetycki. 21.55 „O czerwonych ciałkach krwi" pogadanka dla lekarzy. 22.05 (L) Muzyka z płyt. 23.00 Wiadom. dla komunikacji lotn. 23,05 Płyty.

ZAGADKI MUZYCZNE. Dzieci starsze usłyszą dziś o godz. 16.00 z rozgłośni lwowskiej nową serję zagadek muzycznych i dowiedzą się, jaki był wynik konkursu zagadek muzycznych w ub. miesiącu.

INTERESUJĄCE DZIECI. Rodziców i pedagogów zainteresuj niewątpliwie pogadanka charakterologiczna, którą wygłosi dziś o g. 19-ej dr. Piotr Dąbrowski. Prelegent mówić będzie o jedynakach i „interesujących dzieciach".

GWIAZDY PRZEZ KALKĘ. Wesoła audycja muzyczna. Z wielu dobrymi znajomymi spotkają się radjosłuchacze dziś w środę o godz. 20.00. O tej porze nadaje rozgłośnia lwowska lekką audycję muzyczno - parodystyczną, w wykonaniu Wlady Majewskiej, z konferansjerką Wiktora Budzyńskiego. Wlada Majewska, da wesołe kopje gwiazd sceny i ekranu w aktualnem ujęciu tekstowem i parodystycznem.

ODCZYT STAREGO DOKTORA. „Ciężki człowiek" — to człowiek, który nie umie, a może i nie chce naginać się do ograniczeń i formalistyki, towarzyszących z konieczności wszelkiej zorganizowanej pracy zbiorowej. Na ten temat

Stary Doktor wygłosi odczyt p. t.: „Ciężki człowiek", dziś, o godz. 17.00. Będzie to druga prelekcja z cyklu audycyj „Dyskutujmy".

20.50 Medjolan „Madame sans Gene" — opera Giordana pod dyr. kompozytora 21.45 Anglja „Hrabina Marica" — operetka Kalmana.

22.00 Budapeszt Symfonia „Eroica"— Bethovena pod dyr. E. Dohnayi'ego.

Radjostacja Krakowska

Środa 6. listopada 1935 r.

6.30 Tr. z Warszawy. 7.50 Program na dzień bież. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Tr. z Warszawy. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Tr. z Warszawy. 13,30 Audycja dla dzieci z płyt. 14.00 Południowy koncert. 15.15 Tr. z Warszawy i Lwowa. 16.20 Tr. z Katowic i Warszawy. 18.30 „Skrzynka ogólna" w opr. inż. St. Broniewskiego. 18.40 Wiad. bieżące.

18.45 Kwadrans muzyki na cymbałkach w wyk. B. Romanowskiego. 19.00 „Poradnik turyst." w opr. dr. St. Leszczyckiego. 19.10 Program na dzień nast. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. 19.40 Tr. z Warszawy. 20.00 Tr. ze Lwowa 20.45 Tr. z Warszawy. 22.05 Muzyka lekka. 23.00 Tr. z Warszawy. 23.05 Muzyka taneczna z płyt.



Leon Wyczółkowski. — Wnętrze kościoła P. Marji w Toruniu.

»Ogłoszenia drobne«

Ogłoszenia nienandlowe do 10 słów 50 gr., dalsze wyrazy po 5 gr Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr słowo

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztuje za 1 mm. 1 łam. 30 gr. Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.

Interesy handl

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 10 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr. kupieckie 10 gr.

OBRAZY.

Oryginalne malarzy polskich na dogodnych warunkach do nabycia W SALONIE OBRAZÓW we Lwowie Piłsudskiego 11. tel. 266-56. 1358

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE

Sprzedaże

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.. kupieckie po 10 groszy.

RASOWA

pinczerka trzymiesięczna do sprzedania. Lwów, Zdrowie 6, m. 5. 27406

OKAZYJNIE

sprzedam łazienkowy piecyk gazowy Junkers z kompl. armaturą. Wiadomość Paszanda, Piłsudskiego 16. 27442

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE"

DO SPRZEDAŻY

markowego artykułu bezpośrednio konsumentom na terenie Lwowa poszukiwani są dzielni panowie. Zgłoszenia pisemne do administracji „Radjoodbiornik". 27403

FUTRO

z szczupłego, męzczyzny sprzedam. Telefon 209-21. 27443

DRYLLING

Nowoczny, dwie pary luf, podwójny expres do sprzedania oglądać Ossolińskich 11. 4 schody drzwi 40. od 2 — 4 popołudniu. 27426

SPORT I WYCH. FIZ.

BOKS.

Mistrzostwa drużynowe bokserskie Krakowa zdobyła drużyna Wawelu walkowerem, ponieważ Wisła zrezygnowała z dalszych rozgrywek.

TENIS

Zaprawa zimowa naszych tenisistów. P. Z. L. T. organizuje w najbliższym czasie specjalną zaprawę zimową dla naszych czołowych tenisistów z Warszawy: Jędrzejowskiej, Tłoczyńskiego, Majewskiego, Gotszalka, Strzeleckiego (junjorzy) itd. Wittman, który niedawno przeprowadził ostry trening, chwilowo odpoczywa. Treningi i zaprawa (przeważnie gimnastyka) odbędzie się na zimowym korcie na Dynasach, gdzie zresztą Tłoczyński już od kilku dni trenuje.

Chmielewski zaproszony do Berlina. Chmielewski zaproszony został na międzynarodowy turniej bokserski, organizowany przez Berliński Policyjny Klub Sportowy dn. 22 bm. Turniej odbędzie się w czterech ostatnich kategorjach, (od półśredniej do ciężkiej). Wezmą w nim udział najlepsi bokserzy Europy. Chmielewski prawdopodobnie spotka się z Hornemannem.

PIŁKA NOŻNA

Najbliższe mecze o mistrzostwo Ligi. W najbliższą niedzielę dn. 10 listopada odbędą się następujące dalsze mecze o mistrzostwo Ligi. W Warszawie Warszawianka spotka się z Ruchem, a Polonia z ŁKS. We Lwowie Pogoń walczy z Garbarnią. W Krakowie odbędą się mecze — Cracovia — Warta i Wisła — Legja. Na wszystkich meczach obecni będą specjalni obserwatorzy Wydziału Gier i Dyscypliny Ligi.

O wejście do Ligi. W najbliższą niedzielę odbędzie się w Krakowie mecz o wejście do Ligi pomiędzy Podgórzem a Dębem. Mecz ten będzie miał decydujące znaczenie dla ostatecznego ustalenia, która z trzech drużyn biorących udział w finałowych rozgrywkach wejdzie do Ligi.

Niemcy biją Francję w boksie 11:5. W Kolonji wobec 7.000 widzów rozegrany został mecz międzypaństwowy reprezentacyj amatorskich Francji i Niemiec. Zwyciężyła drużyna niemiecka w stosunku 11:5.

ROZMAITOŚCI

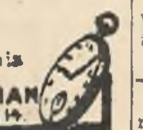
Bieg Myśliwski Oddziału Konnego Sokoła. W niedzielę 3 listopada odbył się bieg Myśliwski Św. Huberta, urządzony staraniem Oddziału Konnego Sokoła Macierzy we Lwowie. Pod przewodnictwem rotmistrza Łasoty ruszył zastęp jeźdźczyń i jeźdźców w sile 20 koni, kierując się przez Pohulankę, Majerówkę i Groty Miodowe do lasów fundacji Głowińskiego, by wydostać się na drugą stronę obok Marjówki. Stąd Master poprowadził wycieczkę przez las PP. Benedyktynek obok drożdżarni lesienickiej na drogę Gliniańską, a stamtąd łukiem na górne błonia Krzywczyckie. Obok przeszkód sztucznych ustanowionych przez instruktora Sokoła, mieli uczestnicy sposobność wykazania swej wprawy jeździeckiej na braniu naturalnych przeszkód, rowów i rzeczek, zjazdów i wyjazdów. Obowiązki Contre Mastra przyjął na siebie rotmistrz Burnatowicz. W końcowym wyścigu pierwsze miejsce zdobył Karol Skrowaczewski na Lady, drugie Mieczysława Lhotska na Erwanim, trzecie Marja K... tofowiczówna na Nektarze, czwarte por. Kamiński na Alarmie. Sędziowali Dyr. Kirschner i sekr. Adamski. Honorowe odznaki Mastrowi, Contre e Mastrowi i zwycięzcom oraz osobne pamiątkowe odznaki wszystkim uczestnikom biegu wręczyła p. Ewa Skrowaczewska poczem pani Waydowska przy pomocy Pań podejmowała gości drugiem śniadaniem. Wspólna fotografja zakończyła przemiłą wycieczkę.

DLA ZAKŁADÓW I STUDENTÓW
GOTOWE PODUSZKI
POSZEWKI
PRZEŚCIERADŁA 528

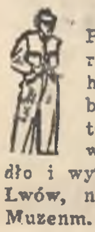
Wykonuje pod własnem kierownictwem
KOŁDRY - MATERACE
oraz BIELIZNĘ POŚCIELOWĄ

TYLKO
PRZERÓBKA KOŁDER I MATERACY w jednym dniu
M. MLEKO
Koralnicka 6. — Tel. 237-72.
Filja Gródecka 81. — Tel. 224-75.

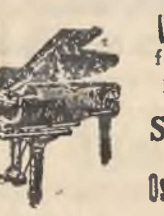
RASOWA
pinczerka trzymiesięczna do sprzedania. Lwów, Zdrowie 6, m. 5. 27408


Naprawę zegarków pod kierownictwem szwajcarskiej siły fachowej, uskutecznia
H. GUTTERMAN
LWÓW, SYKSTUSKA 14.

CIEPŁE
i wygodne pantofle i papucze zimowe poleca i wykonuje „Ibis“ Lwów, ul. Halicka 5. I p. 716

MUNDURY

Przysp. Wojsk., mundury stud. przepisowe, harcerskie, ubrania robocze dla uczniów szkół technicz., kombinezony, wiatrówki najtańsze źródło i wytwórnia „PALLIUM“. — Lwów, ul. Hetmańska 22, obok Muzeum. 1136

TANIO
Wytwórnia Firanek, kap ręcznych robót — Pick Lwów, Jagiellońska 11A. 1573


Wytwórnia fortepianów pianin i fis harmonii
Szkielski
Lwów,
Ossolińskich 10
tel. 287-23
Kupno — sprzedaż instrumentów nowych i używanych, naprawa, najem po cenach najniższych. 1189


Koszule męskie 973
od zł. 3·95 do 10·50 poleca najtaniej
ZYGMUNT Zaleski
Lwów, Bolmów 4

ŁÓŻKA METALOWE

WÓZKI DZIECINNE TAPCZANY POLECA NAJTANIEJ
WOŁKOWYSKI
Kopernika 5. — Tel. 295-97
96

FORTEPIAN

„Schweighofer“ niezwykle dobry, piękny, niebywała okazja, sprzeda bardzo tanio Skleniarski, Lwów, Kopernika 1. 26.
27464

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

5-CIO POKOJOWE
mieszkanie słoneczne, pełny komfort od 1 grudnia Nabielaka 12. Wiadomość u dozorcy. 27465

DWA
pokoje kuchnia komfort do wynajęcia. Senatorska 7. drzwi 4. 27438

3 POKOJE
kuchnia pełny komfort Skrzyńskiego 4/I. 27445

5—7 POKOI
parterowych centroogrzewanie do wynajęcia. Zgłoszenia Telefon 210-12. 27448

2 I 3 POKOJOWE
komfortowe mieszkanie do wynajęcia. Mączna 20. 27449

2 POKOJE
kuchnia łazienka do wynajęcia. Zadwórzańska 81. 27450

LISTOPADA 43.
II p. Do wynajęcia dwa duże pokoje frontowe, kuchnia, komfort. 27460

JEDNOPOKOJOWE
kuchnia zpn. do wynajęcia Badenich 7. Dozorca wskaże. 27457

3 LUB 4
pokojowe mieszkanie i 2-pokojowa garsoniera w centrum miasta, z centralnem ogrzewaniem w nowym domu do wynajęcia. Wiadomość Lwów, Staszica 5 dozorca. 27468

5 POKOI
kuchnia, łazienki, komfort, do wynajęcia, Lwów, plac Akademicki 3. 27386

CZTERY
duże pokoje, komfort, do wynajęcia, Lwów, Kopernika 42 a, I p. 27398

TRZYPOKOJOWE
mieszkanie, komfort, do wynajęcia od 15 listopada, Lwów, ul. Długosza 31. Wiadomość Kurkowa 23, tel. 240-46. 27400

6 POKOI
komfort, zremontowane, ul. Batorego 32/III. bardzo tanio. 27224

5-POKOJOWE
mieszkanie w willi przy ul. Listopada 26. 27421

4-POKOJE
słoneczne, komfort, willa do wynajęcia. Murarska 40 przedpołudniem. 27425

MIESZKANIE
pięciopokojowe z przynależnościami do wynajęcia Lelewela 5 tel. 281-24. 27429

DWA
pokoje kuchnia pełnokomforto we. Sierpowa 10. Telefony 231-60. 214-80 27432

JAK OGŁASZ... TO W „KURJERZE“

Pokoje umebl.

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukujących pokoi przy 3 razach 2 razy do 10 słów dalsze wyrazy po 5 groszy.

LISTOPADA 14
m. 3 pokój do wynajęcia oglądać 4—5. 27458

POSZUKUJĘ
pokoju przy inteligentnej rodzinie z utrzymaniem. Listy do administracji pod. „Studentka“ 27456

BIURALISTA
poszukuje na wspólne mieszkanie, Lwów, Gołąba 10. m. 7. 27462

POKÓJ
z osobnem wejściem usługa dla pań, Lwów, Rzeźbiarska 5. m. 23. 27454

FRONTOWY
pokój umeblowany, cichy i czysty do wynajęcia Supińskiego 5. drzwi 4. 27419

2 DUŻE
pokoje z przedpokojem centrum Staszica 7. I. p. 27420

POKÓJ
frontowy, ciepły, niekrępujący umeblowany oddam zaraz Zyblikiewicza 41 m. 4. 27427

POKÓJ
umeblowany osobne wejście Romanowicza 22 m. 6. 27430

Lokale

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

LOKAL
jednopokojowy parter handlowo-przemysłowy, Lelewela 5. tel. 281-24. 27428

LOKAL
frontowy, komfortowy z nowoczesnym portalem, tylnemi ubikacjami na sklep lub inne cele przemysłowe. Skrzyńskiego 4. I p. 27444

LOKAL
pięciopokojowy parter handlowo-przemysłowy, Lelewela 5. tel. 281-24. 27428

Poszuk. pracy

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 30 gr. od 15 słów — dalsze wyrazy po 3 grosze.

KRAWCZYNIE
bieliźniarki poleca Katolickie Stowarzyszenie Krawczyń im. św. Józefa, Lwów, Sokoła 3 II p. nr. tel. 297-33 11122

SKROMNA
dziewczyna z dobrym poleceniem poszukuje posady do wszystkiego ze szyciem, do bezdzietnych ludzi na mały dom od zaraz, ul. Kochanowskiego 78. m. 7. 27440

OGRODNIK
wszechstronnie obznajomiony w swoim zawodzie poszukuje posady lub przyjmie dzierżawę. Zgłoszenia do Kurjera pod „Dzierżawa“ 27423

MŁODA
inteligentna poszukuje posady tylko za mieszkanie i życie. Oferty do Kurjera „Warszawianka“ 27431

KUCHARKA
samodzielnie smacznie gotująca poszukuje, miejsca od 15-go, jako kucharka lub do wszystkiego. Zgłoszenia do Kurjera pod „Samodzielna“. 27435

ZARZĄDCA
mający praktykę gospodarczą we wzorowych gospodarstwach 11 lat i 9 polecony przez właścicieli znający się na rolnictwie hodowli i leczenia bydła sumienny i pracowity poszukuje posady. Oferty, Stankiewicz Wydział Powiatowy, Krosno K. S. K. 27453

KUCHARKA
do wszystkiego poszukuje posady. Kurjer pod „Oszczędna kucharka“ 27459

KUCHARKA
samodzielna z dobremi poleceniami poszukuje pracy. Łask. zgłoszenia Kurjer pod „S. S.“. 27439

STROJENIE
naprawę fortepianów wykonuje solidnie tanio Zuch. Zgłoszenia przyjmuje Kaim. tel. 20-45. 27451

KUCHARZ
pierwszorzędny restauracyjny, kasynowy, poszukuje posady Martynowicz Lwów — Zniesienie — Krzywa 9. 27455

SKROMNA
dziewczyna poszukuje posady do wszystkiego ze skromnem gotowaniem, od zaraz, ul. Kochanowskiego 78. m. 7. 27441

KUCHARKA
do wszystkiego dobre pranie, gotowanie dłuższe świadectwa do 1 osoby. Listy do Kurjera „Dobra“ 27446

STARSZY
magister rz. kat. dobry pracownik — dobrze sytuowany — przyjmie krótsze lub dłuższe zastępstwo w aptece, za bardzo umiarkowanem wynagrodzeniem; pragnąc głównie nie zanudzać się bezczynnością. — Listy proszę kierować: Adwokat Dr. Czapliński, Lwów, Zimorowicza 5. 27447

PANNA
po maturze gimnazjalnej szuka jakiejkolwiek pracy. Łask. zgł. pod „100“ Kurjer Zimorowicza 10.

Wolne posady

ZDOLNI PANOWIE
(miejscowi) do akwizycji światowej marki artykułu na terenie miasta Lwowa są natychmiast poszukiwani. Posiadającym referencje wzgl. gwarancje pierwszeństwo. Ilość mogących otrzymać zatrudnienie ograniczona. Spieszne oferty Adm. pod „Solidny Interes“. 27466

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 15 słów przy 3 razach 2 razy BEZPŁATNIE — dalsze wyrazy po 5 groszy.

KOMUNIKAT
Biuro Pracy przy Okręgowej Izbie Lekarskiej we Lwowie zawiadamia, są do objęcia następujące wolne placówki lekarskie: 1. Lek. dom. na terenie Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie 2. Lekarza okręgowego w Majdanie Kolbuszowskim. Bliższych informacyj udzielą sekretarjat Biura Pracy, ul. Zyblikiewicza 23. od godziny 19—20. telefon 232-30. 27422

Nauka

KURS
kroju, modelowania, szycia, rozpoczyna się 4 listopada. Szkoła kroju M. Kozłowska. Akademicka 22. 27279

Zguby

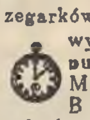
W OKOLICY
ul. Własna Strzecha i nad Jarem zgubiono 1. 11. pugilares czarny mały wraz z zegarkiem damskim złotym (monogram S. W.) i różańcem perłowa masa. Uczciwy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem ul. Własna Strzecha 14. I. p. 27461

Różne

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 gr.

OBIAD 30 GROSZY
Kuchnia K. S. K. dla niezamożnej inteligencji, ul. Wronowskich 2. wydaje smaczne obiady po 30 gr. codziennie między 12—2. 27421


PRZYBORNIKI
(rejsceigi), przykładnice, grafjony, suwaki, papiery rysunkowe, kalki najkorzystniej kupisz u A. Jamińskiego, Lwów, Szajnochy 2. 417b

NAPRAWY

zegarków, zegarów i biżuterji wykonuje solidnie. Kupuje złoto i srebro Albin MUTKA — Lwów, plac Bernardyński 3 zabudowania OO. Bernardynów. 672


Baniaki
balje pocynkowane poleca firma Fr. CHLADEK
Lwów. Rynek 45. 1996

PŁYN
na pluskwy, proszek na karaluchy poleca Drogerja Koleżeńskie-go, Lwów, Batorego 30. 1155


ŁÓŻKA
JÓZEF PROCKO
Lwów, Torciarska 10 tel. 215-38
Sklep Łyczakowska 4 tel. 274-80

WYTWÓRNIA BIELIZNY
i haftów „DANUTA“, M. Rudnicka, Lwów, Sobieskiego 4. Przyjmuję szycie bielizny damskiej, męskiej i pościelowej. Kompletne wyprawy ślubne. 1271

WYTWÓRNIA TRYKOTAŻY
Sykstuska 3, wykonuje wszelkie roboty trykotarskie. 791


Salon Gorsetów „ANTINEA“ obecnie Lwów, ul. Szajnochy 2 (róg Kopernika) poleca najnowsze modele gorsetów, napierśników, pasek poopieracyjnych na czas ciąży, oraz wszelkie artykuły wchodzące w zakres gorseciarstwa i rękawiczki ręcznie szyte, po nader niskich cenach. Przyjmuje również do haftu i szycia bieliznę damską. 1145

NAJTAŃSZA WYTWÓRNIA
firanek Wank. Plac Marjacki 6. 1167


OBUWIE ostatniej nowości najwyższej jakości poleca katolicki Magazyn
JANA SCHRAMA
Lwów, Rutowskiego 7 (dawniej „JOT-ES“) 170

CUKIERNIA
Józefa Łabęgi, Lwów, Łyczakowska 32, poleca wszelkiego rodzaju wyroby cukiernicze pierwszorzędnej jakości po b. niskich cenach. 11117

MÓWI MUZYK

POGADANKI RADJOWE W KAŻDĄ ŚRODĘ — GODZ. 16.40